1

Obrona
za Stanisławem Hrabią Sołtykiem Senatorem Kasztellanem Królestwa o Zbrodnię Stanu obwinionym.

Naydostoynieyszy Sądzie Seymowy!

W Słowach prawa, któremi naczelnik Sądu tego, stawionemu przed Sąd oskarżonemu z urzędu pociechę zwiastuje, widziemy: i całą treść przepisaney formy postępowania dla Sądu, i znakomity udział w postępowaniu tém dla obrony za obwinionym wskazaney —

To zaszczytne uznanie powołania obrończego iako wielkie, staie się dla nas rękoymią i pobudką w wywiązaniu się z zaufania, tak znowu to pierwsze zdarzenie zwołania Sądu Seymowego, ta pierwsza praktyka ustawy Królewskiey urządzenie Sądu tego świeżo i właśnie ze powodu toczącego się processu przepisuiącey — Ten nowy, pierwszy traf nietylko dla nas stawaiących ale dla wszystkich teraźnieyszych, w kraju naszym zupełnie nowy, słusznie uprzedza o braku należytey wprawy w dzisiayszey potrzebie Obrony.

Ostre a nader dotkliwe wyrazy Urzędu publicznego, obeymuiąc ciężkie oskarżenia, głównie Rokosz, Spisek, Sprzysiężenie się na zmianę Dynastyi panuiącey, na obalenie Rządu Krajowego — na Obalenie lub przeistoczenie Konstytucyi Królestwa, głównie zdradę Kraju dla sprowadzenia lub pomnożenia zewnętrznego niebezpieczeństwa, słowem wymieniaiąc zbrodnię stanu w całem znaczeniu, zastraszaią oskarżonych okryciem hańbą, pozbawieniem czci, sławy, zaszczytów i całego istnienia.

Przedmiot w rocznikach Sądownictwa naszego nayokropnieyszy — skutek dwuletnich śledztw, badań i wcześnieyszych ieszcze kilkoletnich poszukiwań — Owoc długiey i mozolney pracy urzędu publicznego, wymaga niewątpliwie równie mozolney i udolney pracy ze

Obronie

w obronie obwinionych, a przecież wszystkie środki
pomocnicze, jakiemi w podobnych razach obrony wspierane
i erudycyą ozdabiane bydź zwykły, wszystkie prawa
starożytne i nowsze ucywilizowanych narodów, wszelkie
celniejsze dzieła naukowe i praktyczne, wzory rozpraw
i krytyczne badania, przyswoił Urząd publiczny
dla siebie potrzebując ich na zastąpienie sądowych do-
kumentów i świadków, na których się mu do uzupełnowania
skargi zbywa, i ze sposobu jego wystósowania widzemy
i własne w tey mierze Urzędu publicznego podczas sądowey
instrukcyi wyznania w aktach jeneralnych Delegacyi
Sądu Seymowego czytamy —
Pomijsiemy chętnie ten uszczerbek środków pomocniczych
nam obrońcom właściwych, bo znamy dostateczne:
iż żadne z tych dzieł, i wszystkie razem, nie są zdolne
ustanowić: iżby poszlaki administracyjnie zebrane
zamienić się mogły samey przez się w dowody są-
dowe — iżby poszlaki takie dziełu instrukcyi sądowey
dokładnie ukończonemu i zadecydzałe przez wyroki
Sądu Seymowego uznanemu odeymować miały przymiot
wystarczności wyłączności przekonania Sądu mającego
stanowić, o niewinności lub winie oskarżonych,
iżby beze dowodu czynów przestępnych i złego
zamiaru, na samych mniemaniach o złey myśli,
można było prawnie uznawać winę zbrodni stanu,
i wskazywać oskarżonych na karę hańbiącą —
Tem chętniey porzucimy uszczerbek rzeczony, bo nam
pozostało istotne źródło środków obrony, naydroższa
własność narodowa, mianowicie prawo fundamen-
talne, którem nas wiekopomney pamięci Alexander I
udarował razem, kodex karny polski pod panowaniem
jego uchwalony, i postanowienia miłościwie nam teraz pa-
nującego Monarchy, w duchu wzorowey ludzkości, i zgodnie
z zasadami prawa fundamentalnego wydane.
Wystarczą te dzieła do obrony oskarżonego Stanisława
Hrabi Sołtyka i niemożna prawdziwie dla praw krajowych
większego

większego okazać uszanowania, jak kiedy także i Srodze oskarżony, na nich wyłącznie Obronę swey niewinności gruntuie. Owszem, także i właśnie w toczącey się sprawie zachodzi zdarzenie, że w nayważnieyszym punkcie, bezpośrednia Obrona praw Kraiowych, Obronę sprawy Hr. Sołtyka dopełni.

Tym punktem nayważnieyszym — punktem, w całey sprawie preiudicyalnym — punktem, więcey niżeli przedmiot sprawy powszechność obchodzącym — iest sposób, w iakim Urząd publiczny skargę swoię wyprowadził, i na czem ią opiera.

I.

Skarga urzędu publicznego przeciwko Stanisławowi Hr. Sołtykowi i innym o zbrodnię Stanu współobwinionym, iuż po zamknięciu dzieła instrukcyi sądowey, do Sądu Seymowego podana, a po uznaniu dzieła tegoż za dokładnie ukończone, obwinionym i ich obrońcom doręczona, opierana iest: **głownie**, na czynnościach i aktach Komitetu śledczego — **pomocniczo** na czynnościach i aktach przedkomitetowych — **tylko nawiasowo** i **prawie pozornie** — na szczegółowych wyiątkach z instrukcyi Sądowey wybranych —

a **pomiia zupełnie** — Całą ilość i treść rzeczy przez dorzałe dzieło instrukcyi Sądowey wykryte —

Przyczyny takiego postępku okazuią się bydź następuiące —

Że, czynności Komitetu śledczego nazywa Urząd publiczny **Przyznaniem** za którem iść powinien — a dzieło instrukcyi sądowey, **Odwołaniem** do którego żadney wagi, przywiązać nie może.

Że, Akta Komitetu śledczego w sprawie o zbrodnię Stanu, maią zupełną moc i powagę prawa — a odwołania lub przeistoczenia — przed Delegacyą Sądu Seymowego uczynione, na żaden wzgląd nie zasługuią —

Że, czynności Komitetu śledczego i dzieła instrukcyi Sądowey iedna była dążność, a zatem i skutek musi bydź ieden.

Że, zwołanie Sądu Seymowego, poprzedzać musiało śledztwa administracyine, a przeto pierwey wykryta bydź

bydź powinna zbrodnia Stanu, nim zaydzie
potrzeba zwołania Sądu Seymowego —

W prawdzie schodzi Urząd publiczny do przyznania
że, śledztwo administracyine obeymuie w sobie
pierwsze ślady przestępstwa, a śledztwo Sądowe wy-
=doskonala ie zupełnie — a, z tąd:
że nie można odłączać iednego od drugiego — że owszem
oba dwa dzieła, iedną całość stanowić maią —

Lecz znowu wznosi się Urząd publiczny do utrzymywania
iakoby rozumienie i zdanie takie, że akta Komitetu
Śledczego, nie mogą służyć za podstawę Sądowego prze-
=konania, nie było dopuszczalnem w Sądzie Seymowym
który nie ocenia zeznań podług form, ale podług
istoty rzeczy, który, w ocenieniu dowodów przepisami
procedury karney nie iest związany —

Te uprzedzaiące przyczyny, w punkcie, iako przedstawiłem
nayważnieyszym, w punkcie, całą powszechność obcho-
=dzącym, wymagaią należytego rozbioru —

W mowie potoczney, w mowie pospolitey, mieszamy
=częstokroć znaczenie wyrazów i rzeczy i czynów —
Bierzemy iedne za drugie — iednak nie zawsze traci
przez to rozmowa właściwy swoy tok, iasność i zrozumiałość —

Przeciwnie, w mowie prawa, każden wyraz, każda
rzecz, każdy czyn, ma swoie właściwe znaczenie, nayściśley
przyczyną odkreślone bo w zastosowaniu przepisów prawa,
nie może bydź nic dwuznacznego, nic samowolnego.

Sam Komitet Śledczy, zdaiąc rapport władzy nayzwyższey
czynności swoie przedstawił, iako zebranie poszlaków — a,
Nayiaśnieyszy Pan, w postanowieniu, Sąd Seymowy zwołu-
=iącem, dzieło Komitetu Śledczego, zebranie poszlaków obeymuiące
nazwał badaniem administracyinem — i znaczenie
iego ograniczył Nayiaśnieyszy Pan słowy

„Gdy badanie administracyine..... wyświeciło
„istnienie Towarzystw taynych, zamiar polityczny
„maiących; pragnąc sposobami prawem do-
„zwolonemi, zupełnego w tey mierze nabyć
„przekonania..... na mocy Art: 152 Ustawy

Konstytucyiney

„Konstytucyiney zwołuiemy Sąd Seymowy" —

Otóż w tych wyrazach postanowienia Monarchy iest pra=
=wdziwy punkt oparcia, w obiaśnieniu i rozwiązaniu
tak wiele znaczącey kwestyi, taczmy do niego uwagę
na urządzenie Sądu Seymowego, w którym Nayiaśnieyszy
Pan prawidła postępowania w instrukcyi sprawy przez
Delegacyą Sądu Seymowego uskutecznić się winney stanowi,
(Art. 22, 46.) Prokuratora jeneralnego obstawać przy zacho=
=waniu form, (Art. 17.) Delegacyą, doprowadzić instrukcyą
do stopnia sądowey doyrzałości (Art 23) a Sąd Seymowy
wyroki swe na prawnem przekonaniu opierać (Art 61)
obowiązuie — znaydziemy niezawodnie, że w postanowieniach
Królewskich, Dzieło Komitetu śledczego i Dzieło Delegacyi
Sądu Seymowego, co do nazwiska, znaczenia i skutków, z
nayściśleyszą precyzyą są oddzielone i określone —
Nie można więc dzieła Komitetu nazywać przyznaniem,
a Dzieła Delegacyi przyznań odwołaniem
nie można pierwszego nazywać początkiem, a drugiego
ukończeniem: iedney całości, lub iakkolwiek bądź inaczey
bo Nayiaśnieyszy Pan, pierwsze nazwał badaniem admini=
=stracyinem, drugiemu dał tytuł Instrukcyi Sądowey,
przy tem więc koniecznie pozostać należy —
Nie można poszlaki badaniem administracyinem zebrane
przedstawiać za poszlaki Sądowe, bo takowe w instrukcyi Sądowey
nie zostały stwierdzone.
Tem bardziey nie można poszlaki takich przedstawiać za dowody
zupełną moc i powagę prawną maiące — nie można na
zasadzie ich żądać uznania winy i wyrzeczenia kar —
bo Sąd Seymowy wyroki winę uznaiące i na karę wskazu=
=iące, na prawnem przekonaniu opierać obowiązany wyłącznie
z instrukcyi tylko podług form i przez właściwą władzę,
to iest, przez delegacyą z grona swego wyznaczoną
sporządzonéy, i za doyrzałą uznanéy, przekonanie o
niewinności lub winie oskarżonych czerpać iest mocen —

Uprzedzaiące obronę powołanie się Urzędu Pu=
=blicznego na Art 13 i 23 Urządzenia, nie ma żadney
zasady — Obydwóch artykułów przepisy do sposobu
gruntowania skargi i wynikaiącey z tąd prejudycialney
kwestyi nie maią stosunku — Albowiem Art 13 na
pierwszym posiedzeniu Sądu Seymowego, to iest dnia 15 Czerwca
1827 r. został wykonanym, a znowu przepis Art 23

wykonanym

wykonanym iest przez Delegacyą Sądu Seymowego takie dalece iż na własne urzędu publicznego wnioski, Dzieło iey za dokładnie ułożone, uznane zostało —

Delegacya Sądu Seymowego wyczerpnęła wszelkie wskazówki badaniem administracyinem objęte, a gdy te w instrukcyi nie okazały się bydź istotnemi, i nie zostały stwierdzone wezwała urząd publiczny o dostarczenie dalszych śladów mogących prowadzić do przekonania o rzeczywistości; atoli dostarczyć ich urząd publiczny nie był w stanie —

nie mogła więc Delegacya przyiąć do instrukcyi żadnych dowodów, ani depozycyi świadków, nie mogła ie uzupełnić lub nowe zbierać, gdyż takowych w badaniu administracyinem nie było, a urząd publiczny przedstawił Delegacyi —

„Sprawa obecna tem się różni od innych,
„nie ma w niey ani świadków ani Dokumentów
„że Konwikcya iednych obwinionych, polega
„na zeznaniach innych współobwinionych"

Ku czemu podał środki przez tak zwane pytania krzyżowe — lecz i te w miarę dozwoleń prawa używane, zarzutów niewsparły —

Z tėy pomiaru i tey iczona nasuwaiącey się względem obudwoch dzieł uwagi — Że N: Pan, w badaniu administracyinem, nie uznał dzielności przekonania Sądowego gdy przeciwnie dzieło instrukcyi sądowey, iest przez wyrok Sądu Seymowego za dokładnie ułożone uznanem — i dostarczona przez się takiego właśnie przekonania, iakiego N: Pan sposobami prawem dozwolonemi nabyć postanowił, i ku temu formę w zgodności ze prawami obowiązuiącemi przepisał —

Wszystkie trzy postanowienia Królewskie, to co Sąd Seymowy urządza, to, co Sąd Seymowy zwołuie, i to co sprawę osob teraz oskarżonych sądzić poleca, odpowiednie są nawzaiem sobie i odpowiednie prawu fundamentalnemu; kiedy bowiem, postanowienie pierwsze w art. 7. Namiestnika i ministrów Senatorskiem dostoieństwem zaszczyconych, od zasiadania w Sądzie Seymowym wyłącza, iako obowiązanych z urzędu do poszukiwania wykrywaiących się zbrodni Stanu, kiedy postanowienie drugie w sprawie

obecnie

obawie tworzący się, po badaniu administracyjnem, nabycie prze-konania prawem dozwolonemi sposobami, za konieczne uznaie. Orzecze, urządza zarazem zastępstwo prezesa Senatu — iako nie mogącego prezydować w Sądzie Seymowym dla tego, iż prezydował w Komitecie Śledczym —

Uważał tu N. Pan, że Komitet Śledczy powierzone miał do-chodzenia, sprawy tey dotyczące, w zastępstwie władzy admi-nistracyjney, a przeto urządzaiąc zastępstwo, wyrazić raczył „przez wzgląd na te okoliczności" i „w celu zabe-„zpieczenia tem bardziey bezstronności wyroków"

We wszystkich dyspozycyach, i całey osnowie tych trzech postanowień Królewskich, widziemy rzetelne rozumienie Zasad ustawy Konstytucyjney i ściśłe zastosowanie się do nich; widziemy prawdziwe zachowanie, Konstytucyjney niepodległości Sądownictwa —

Jak więc, Komitet Śledczy nie był emanacyą władzy Sądowniczey, ani w szczególności instytucyi Sądu Seymowego — jak był ema-nacyą władzy Administracyjney, a raczey władzy wykonawczey — iak w czynnościach swoich nie był obowiązany stosować się do form dla Sądownictwa przepisanych, iak nie działał w celu Sądowniczym, lecz przeciwnie w celu i dla władzy nad bezpieczeń-stwem Kraju i porządkiem publicznym czuwaiącey — iak Sąd Seymowy nie może sobie przyznawać władzy, rozstrzygania i oceniania dzieła Komitetu Śledczego, iako administracyjnego badania —

Tak nawzaiem —

Dziełu instrukcyi Sądowey — Dziełu z instrukcyi Sądu Seymo-wemu wynikaiącemu, podług form przepisanych dokonanemu i wyrokiem ostatecznym za dokładnie ukończone uznanemu — nie można narzucać zawisłości od badania administracyjnego i poszlak w nim zebranych a sądownie nie stwierdzonych —

Tak nawzaiem —

Nie można Sądowi Seymowemu narzucać badania administra-cyjnego, aby przekonanie swoie o niewinności lub winie oskar-żonych na niem opierał — bo Sąd Seymowy, do oparcia swoich wyroków musi mieć przekonanie prawne, to iest musi mieć dzieło instrukcyi Sądowey przez Delegacyą ze strony swego

podług

podług form prawa, sporządzone, które sam wprzód roztrząsa, uzu-
pełnienie wskazuie i w ten czas dopiero potwierdza, gdy dzieło to
do stopnia sądowey doyrzałości doprowadzonem zostanie.
Jakie Dzieło ma obecny Sąd Seymowy — roztrząsnął ie,
do sądowey doyrzałości doprowadzonem znalazł, i potwierdził —
na tem więc dziele doyrzałey instrukcyi sądowey, wyroki
swoie wyłącznie opierać iest mocen.
Jeżeli także bydź miało i prawnie tak bydź mogło, iako
Urząd publiczny przedstawiał:

Iż dzieło Komitetu iest przyznaniem
za którem iść trzeba —
A dzieło Delegacyi, odesłaniem
do którego żadney wagi przywiązać nie można — Iż,
gdy pierwey powinna bydź zbrodnia Stanu wykryta
nim Sąd Seymowy zwołanym zostanie — A więc dzieło
Komitetu śledczego, które iest przed zwołaniem Sądu
Seymowego — wykryło, ma zupełną moc i powagę
prawnego przekonania —

Wtedy zachodziłyby pytania, dla iakiego względu Dele-
gacya Sądu Seymowego także mozolną podeymowała pracę?
dla czego wszelkie poszlaki w badaniu Administracyinem
znalezione, w instrukcyi sądowey wyczerpnęła?
dla iakiego względu Urząd publiczny zachowania
wszelkich form przestrzegał? Dla czego zaraz początkowo
przedstawiał?"

„iż w Komitecie sprawa ta, z innego stanowiska
„uważaną była, a z innego stanowiska w
„Sądzie Seymowym uważaną będzie —"

Dla czego następnie przedstawił Delegacyi,"

„Iż dla braku świadków, dla braku dokumentów
„iedynie z badania obwinionych, szukać trzeba prawdy
„i ich konwikcyi."

Żądanoby tylko form, a nie dzieła podług form?
Chcianoby treść dzieła instrukcyi sądowey zostawić na
boku, a wziąść z niego tylko formy dla dzieła Komitetu,
aby tym sposobem ustanawiać, że obadwa dzieła maią
równą moc; gdy z iednego form, a z drugiego treść
stanowią przekonanie....

Lecz

Lecz w takiem zawikłaniu, cóżby znaczyło prawne przekonanie?
Cóżby znaczyła konstytucyjna niepodległość Sądownictwa?
Na cóżby się przydały prawidła Urządzenia Sądu Seymowego i
inne postanowienia dla obecnie zwołanego Sądu wydane?
w których pamiętny Monarcha tak rzetelnie zasady
Ustawy Konstytucyjnej Jego daru wiekopomnej pamięci
poprzednika swego rozwija i ściśle zastosowanie się
do nich wskazuje — Prawdziwie wszystkie prawa za-
=graniczne, wszystkie dzieła uczonych, w przeciwnym względzie
powołane, wspierałyby to zdanie moie — Atoli, w samych
prawach krajowych, w postanowieniach Królewskich, tey
drogiey własności narodowey, naygruntowniejszą znajdzie
podstawę —
Własne przyznanie urzędu publicznego, iakoby badanie
administracyjne było początkiem, a instrukcya Sądowa
ukończeniem iednego i tegoż samego dzieła, iakoby pierwsze
obeymowało ślady, a druga była ich udoskonaleniem, utwier-
=dza tłomaczenie moie, które urząd publiczny uprzedzaiąc,
błędną drogą bydź mieni — Boć ieżeli udoskonalenie
nie utwierdza, lub znosi pierwsze ślady, więc te ustępuią,
a samo udoskonalenie stanowi. Alez w rzeczach prawa
karnego, zależy bardzo wiele na odznaczeniu z naywiększą
precyzyą wyrazów — i rzeczy — i czynów: bo w zastosowaniu
prawa, nie może bydź nic dwuznacznego nic samowolnego.
Urząd publiczny przedstawiaiąc:
„że akta Komitetu Śledczego w obecney sprawie
„której iest przedmiotem Zbrodnia Stanu, maią
„zupełną moc i powagę prawną"
Już tem samem uprzedza, że taki nadzwyczayny przy-
=wiley i przymiot nadać chce badaniu administracyjnemu
tylko w przypadku, gdy przedmiotem oskarżenia iest
Zbrodnia Stanu; że ten szczególnieyszy wyiątek od
praw obowiązujących, tylko w przedmiocie Zbrodni Stanu
ma zachodzić —
Wniosek ten przez żaden sposób, nie może bydź usprawiedli-
=wiony, a prawom krajowym aż nader widocznie iest
przeciwnym... lecz poznaymy go bliżey —
4 O innego iest konieczności odwrócenia zagrożonego Zbrodnią
Stanu niebezpieczeństwa, i odięcie sprawcy wszelkich
sposobów

sposobow szkodzenia, a co inszego iest powiązanie
do Sądu, i sądzenie istotnego winowaycy, lub tylko
domniemalnie o winę oskarżoney osoby —
Pierwsze wynika ze potrzeby własney obrony konieczney
i sprawiedliwey — drugie ze potrzeby wymiaru sprawie=
=dliwości i szanowania świętości prawa — Konieczna i
sprawiedliwa obrona własna iest wolna iest każdemu
prywatnemu, środki uchronienia się od niebespieczeństwa
nie są mu wzbronione, ale tylko określone, żeby
nadużyciemi nie były —
Użycie konieczney obrony staie się niemal obowiązkiem
dla Rządu, który czuwa nad całością powszechnego
bespieczeństwa i strzeże publicznego porządku —
Że przeto mocen iest Rząd, użyć wszelkich nadzwy=
=czaynych środków, w potrzebie odwrocenia i zatamo=
=wania grożącego Kraiowi lub za grożące uważanego
niebespieczeństwa, nie potrzeba obcych przy=
=kładów, gdyż to z naturalnego rzeczy porządku wynika
Lecz gdy następnie idzie rzecz o uznanie winy, o wy=
=rzeczenie kary na istotnego winowaycę — lub iako w
sprawie obecney — gdy idzie rzecz o uznanie niewinności
lub winy w oskarżeniu — o odległe usiłowanie zbrodni Stanu
a nawet ieszcze, o wspólnictwo w odległem usiłowaniu
przez mniemane danie intellektualney pomocy —
tym, co znowu intellektualną pomoc innym udzielić mieli;
ustaie wszelka nadzwyczayność i krokow i postępo=
=wania — Sprawa ze oskarżenia o zbrodnie Stanu
idzie przed Sąd przedmiotowi właściwy — idzie wprost
przed Sąd któremu przez ustawę konstytucyinę Attry=
=bucya sądzenia spraw takich iest nadaną — a Sąd wy=
=roki swoie na prawnem przekonaniu opierać obowiązany
takiego przekonania drogą własney instrukcyi Sądowey
podług form przepisanych postępowania poszukuie
i tą drogą nabywa —
Ten sam Sąd co uznaie winę i wskazuie na kary
przekonanych o zbrodnię — ten sam oczyszcza ze za=
=rzutow niezasłużenie lub mylnie oskarżonych i wy=
=rzeka o ich niewinności — — —

W Bieczu

W biegu stosunków społecznych, rozmaite zdarzaią się wypadki, iako to: zbieg nieszczęśliwych okoliczności — lekkomyślność obcał — Ukłamliwe powołanie — ukknowane intrygi lub złośliwa potwarz, które częstokroć na zupełnie niewinnych ściągaią pozory do podeyrzeń i oskarżenia —

Gdyby także prawnie bydź mogło, iako atoli rozmaite wnioski w akcie oskarżenia i w dalszych rozprawach zawarte —

Że w przedmiotach oskarżenia o zbrodnię Stanu badanie administracyjne pomimo instrukcyi Sądowey, służyć winno za zasadę przekonania —

Że na samem domniemaniu o myśli złey, lub na samem domniemaniu o daney pomocy intellektualney tym, co znowu innym intellektualney mniemaney pomocy udzielić mieli, można opierać uznanie winy odległego usiłowania zbrodni Stanu lub tegoż uczestnictwa — — —

Ktożby na ten czas swey niewinności mógł bydź pewnym? Ktoby przy niey obstać potrafił?

Przypuśćmy tylko przypadek złośliwey denuncyacyi, tak pozornie za prawdziwą udaney, że z urzędu oskarżenie nastąpiło — Zwrócmy przytem uwagę na przepisy Kodexu polskiego Karnego w Art. 190 do 193 o potwarzy — przepuszcza to prawo że nayniewinnieyszy oskarżony, przy wszelkiem zachowaniu form w dochodzeniu prawdy, ulegz może nieszczęściu, iż zostaie osądzonym na kary — cierpi ie lub iuż wycierpiał — a dopiero później owa zmyślona denuncyacya, okazuie — się bydź fałszywą, odkrywa się bydź zbrodnią potwarzy, lub zbrodnią oszustwa lub fałszu.

Że to prawo za mogące się wydarzyć przypuszczałego przez historyczne fakta że się stało, dowodzić nie trzeba — bo zasady prawa Karnego polegaią na doświadczeniu wypadków — tem pewniey przyznać to należy naszego prawa Karnego zasadom iako powziętym z praw starożytnego Państwa — które przed trzemaset laty iuż miało w owoczasowey Cywilizacyi naylepsze prawa Karne — tak zmy do tego uwagę na owe nadzwyczayność skutków i środków, iakie w przedmiotach zbrodni Stanu, tak uwzględnić

przytrzymania

przytrzymania osoby obwinioney, iako też względem
zbierania przeciw niemu poszlaków iest praktykowanym,
aż dopoki sprawa przed Sąd Seymowy odesłaną nie zostanie.

Gdyby i w Sądzie Seymowym przypuszczono, że
poszlaki administracyjne przez nadzwyczayność kroków
i środków zebrane, a nawet niektóre wyrywkowe przy=
=znania, przez nadzwyczayne środki wydobyte, miały
stanowić przekonanie Sądu — Gdyby przypuszczono że
na domniemaniu o myśli złey, odległe usiłowanie
zbrodni Stanu, a na domniemaniu o pośredniey, tak
nazywaney intellektualney pomocy, opierać można
uznanie też zbrodni Stanu wspólnictwo i koleyno
na kary hańbiące wskazywać — już w takich okoli=
=cznościach otworzona by była wolna droga dla fałszy=
=wych donosicieli, zapewnione byłyby ich tryumfy —
te trudności i niebezpieczeństwa dla złośliwego Denun=
=cyanta, iakie przy zmyśleniu pospolitych zbrodni
lub występków, drogą prawną i podług form przeszu=
=kiwanych, zachodzą, ułatwione byłyby przy zmyśleniu
zbrodni Stanu, gdzie dla koniecznej potrzeby odwro=
=cenia niebezpiecznych a zastraszających zdarzeń, obwi=
=niony niespodziewanie przytrzymanym — od familii,
krewnych, przyiaciół, zgoła od wszelkiego społeczeństwa
nayStaranniey odosobnionym zostawszy, pozbawiony iest
wszelkiey Sposobności wyszukania dowodów ku okazaniu
swey niewinności, ku wykryciu uknowanych intryg na
swoią zgubę lub zmyśleń a nawet ku odparciu po=
=zornych poszlaków przez nadzwyczayne środki przeciw
niemu zebranych — Gdzie naywiększe zalety osobiste
każdą myśl posądzenia o pospolite przestępstwo oddala=
=iące — przeciwnie w obwinieniu o zbrodnię Stanu służą
tylko za powody do pomnożenia liczby domniemań i
podeyrzeń — Zasłużoność rodu, znane w kraiu imie
zacności Obywatela, lata na usługach kraiu spędzone
zjednane zasługami zaszczyty i dostoieństwo, do=
=świadczona miłość Oyczyzny, znana o dobro kraiu
gorliwość, wiek sędziwy, uważane są, tylko za tym
większy powab dla wspólników, zaś tem pozorniejsze
usposobienie

pozorniejsze upodobienie naczelnika Spisku, a ko-
=leynie na herszta zbrodni — gdzie nawet umysłowe
przymioty nie są oszczędzane, spokoynośc charakteru,
podleganie prawu i woli Rządu uważane iest za
środek ukrywania zbytecznych zamiarów, dokładne wyznaie
szczerości obwinienia, za upornośc — roztropne a
rzetelne tłomaczenie się na zarzuty, uważane iest
za przebiegłość i tp: słowem, dla znakomitego Oby-
=watela, niewinnie w oskarżenie o zbrodnią Stanu
wplatanego, samo tylko prawo i skrupulatne za-
=chowanie form w dochodzeniu, są obroną nie=
=winności — a roztropnośc i nieskażytelna godnośc
Sędziów uznania iey stać się rękoymią —

Dostoyni Senatorowie!

Urząd publiczny przedstawił wam, wielkośc przestępstwa zbrodni Stanu — niebespieczeństwa i szkodliwe iey skutki dla społeczności — Surowośc kar na zbrodnie Stanu postanowionych — potrzebę uprze=dzania uśmierzania i poskramiania zbrodni Stanu w samym zarodzie — przedstawił: Co zdaniem moiem czyli odkrycie ścigowanie zbrodni Stanu stanowić może —

W Obronie Stanisława hr. Sołtyka stawaiąc, przy rozbiorze tey przedwstępney, ze sposobu wyśle=dowania sprawy i iey gruntowania wynikłey kwestyi,

Czy badanie administracyjne, lub też Instrukcya Sądowa ma być zasadą przeko=nania o niewinności lub winie?

Powodowany byłem zwrócić uwagę: iak łatwo nay=niewinnieyszy Obywatel w oskarżenie o zbrodnię Stanu wplatanym być może — iak łatwo iest w pierwiastkowych krokach Administracyinego po=stępowania zebrać przeciw niewinnemu do

myśli

domysły — do formowania poszlak i posądzeń o winę posłużyć mogące — iak dalece że przez nadzwyczayne środki dochodzenia, posunięte bydź mogące — iak osobiste zalety w innych razach wszelką myśl posądzenia o pospolite przestępstwo usuwaiące —, w obwinieniu o zbrodnię Stanu, służą tylko ku pomnożeniu liczby domysłów i posądzeń —

Z przedstawień stron obudwoch, wykrywa się prawdziwa delikatność Spraw takiego rodzaiu, tem bardziey, gdzie nie zachodzi żadne ciało czynów zły zamiar cechuiących, gdzie nie ma żadnych materyalnych dowodów — a zarzut odległego usiłowania, polega na samych tylko domniemaniach — na formowaniu poszlak niepewnych, lub tylko na poiedynczem zdaniu one formuiącego, polegaiących —

Postrzegamy tu mądrość ustawy Konstytucyiney, która przy względach na porządek i bezpieczeństwo publiczne, a zarazem na zachowanie swobod i praw osobistych każdego, obok innych głównych powodów i te delikatność w trafnem rozwiązaniu trudną przewidziawszy — Sprawy tego rodzaiu powierzyła wprost Senatowi, w nim Sąd Seymowy stanowiąc — postrzegamy niezbędną konieczność skrupulatnego zachowania form prawem przepisanych — równie w wyborze iak w ocenieniu dowodów prawne przekonanie o niewinności lub winie stanowić maiących — gdyż wedle prawa fundamentalnego, iako nikt nie może bydź badanym i sądzonym, tylko podług form prawa (Art 21.) tak również nikt nie może bydź karanym tylko na mocy istniejącego prawa (Art 23.) postrzegamy nakoniec główny powód przyznania

wyłączney

wyłączney właściwości Senatowi Sądzenia w Charakterze Sądu Seymowego Spraw o zbrodnie Stanu, bo iak każde istotne przestępstwo zbro-dnią Stanu znaczące, obrażać może wprost i bezpośrednio prawo fundamentalne Królestwa tak iedynie Senatowi, tey wyższey instancyi, udział Reprezentacyi narodowey i razem powie-rzoną Straż prawa fundamentalnego maiącey, przystaie wyłącznie nietylko ukarać takie przestępstwo, ale razem strzedz aby toż prawo fundamentalne, ta naydroższa własność Na-rodu, przez tłumaczenie zastosowanie, a nawet wykonywanie w zasadach swoich, wzruszonem ani nadwerężonem nie było.

Zakres moy iest obrona współobwinionego, Stanisława Hrabi: Sołtyka — rozciągły to działa zakresu tego są szczegóły sprawy iego dotyczące się — Nie śmiem się wdawać w odpowiedź na tłumaczenie prawa fundamentalnego, przez Urząd publiczny od 1° artykułu zaczęte-powołanie, tylko do toczącey się kwestyi Art: 138 i 139 w postanowieniach Królewskich daty 18 i 19 kwietnia 1827 r. ściśle zachowane, bo te zasadę rozwiązania toczącey się kwestyi stanowią —

Zwracaiąc teraz uwagę, na czynności Sądu Seymowego od czasu otwarcia swego w dniu 15 Czerwca 1827 do dnia 17 Stycznia r.b. dopełnione — widzieć się daie że gdy czynności Sądu tak dalece w właściwym z prawa porządku ~~dopełnione~~ posunięte zostały, iż tylko wprowadzenie publiczne sprawy i wydanie w niey wyroku pozostało — Sprawa po dniu 17

Stycznia

Styczniu dorzczona sposobem iak iest wyłłodo-
-wana i gruntowana przeciwna iest dotychczasowemu porządkowi. — Sąd Seymowy zaraz w
dniu 15 Czerwca r. ze przyiął wyłączenie
się od Sądu iednego z Senatorów dla tego że
wpływał do badania administracyinego w
tey sprawie. — Decyzya była odpowiednia
przepisom Ustawy Konstytucyiney w Art. 138
i 139. w związku z Art. 7 Urządzenia Sądu
Seymowego i z Art. 2. postanowienia Królew-
skiego daty 19 Kwietnia 1827 r. — Jeżeli taka
skrupulatność Ustawie Konstytucyiney odpowiednia
zachowaną była, wzglądem iedney z 45 Sąd składać
maiących, iakżeby teraz dzieło administracyine
nazywanem być mogło pełnemu Sądowi z usu-
-nięciem iego własnego dzieła prawnie i podług
form sporządzoney instrukcyi sądowey, wyrokiem
zadoyrzałe uznaney.

W tym samym dniu 15 Czerwca r. z. Urząd pu-
-bliczny przedstawiaiąc Sądowi Akta śledztwa
administracyinego, wymieniaiąc z niego domnie-
-manych sprawców i przestępstwa im przypi-
-sywane, oraz wnosząc o wyznaczenie Delegacyi
z grona Sądu celem dopełnienia instrukcyi
wyraził się słowy —

„ innem było stanowisko, z którego
„ rzecz ta uważaną była w Komitecie
„ a innem iest stanowisko, z którego
„ Sąd wasz rzecz uważać będzie"

Odróżnienie tych dwóch stanowisk było na
ów czas z prawnym porządkiem zgodne, bo Komitet
działaiąc, w celach władzy administracyiney, po-
-szukiwał winnych aby ich dosięgnąć, poszukiwał
ich czynów bezpieczeństwu publicznemu zagrażać

mogących

mogących, aby ię odwrócić — i z tego stanowiska
rzecz uważać —

Sąd Seymowy miał działać w celach są=
=downiczych — aby sposobami prawem dozwolonemi
czyli przez instrukcyą podług form, nabyć
przekonania o niewinności lub winie osób pod
swóy Sąd oddanych — i to iest właśnie owo inne
stanowisko właściwe, z którego Sąd Seymowy
rzecz tę uważać będzie — Jakie dzieło do stopnia
doyrzałości sądowey doprowadzone nateraz Sąd
Seymowy rozdrząsnąć ię i wyrokiem uznać za
dokładne — z tego dzieła czerpać będzie swoie
przekonanie — nie może iść za kierunkiem skargi
i opuścić dzieło własne podług form sporządzone
nie może przyiąć badania administracyinego
w mieysce swego dzieła, bo tym sposobem u=
stawa konstytucyina kilkakrotnie nadwerężona by
została mianowicie w zasadach Art 138 — 139
oraz Art 21. i 23 obiętych — przedstawienie na
ów czas osób pod Sąd Seymowy oddanych, iako
domniemanych sprawców, było oparte na ba
daniu administracyinem, zebranie poszlaki
zawieraiącem, lecz dziś na zasadzie tegoż
samego badania administracyinego po doko
=naney instrukcyi sądowey, do której przyniesione
poszlaki nie otrzymały stwierdzenia — nazy-
wanie ich sprawcami zbrodni Stanu, nie iest
obecnemu stanowi rzeczy odpowiednie —

Kiedy delegacya Sądu Seymowego, w pierwszych
inkwizycyach Ordynaryinych, poszlaki wszelkie ba=
daniem administracyinem zebrane, wyczerpnęła
a stwierdzenia ich nie znalazła — wzywała
urząd publiczny, o dostarczenie sobie innych
śladów „
„ mogących prowadzić do przekonania
„ o rzeczywistości przestępstwa i o niewinności
„ lub winie — "

Wyznawszy

wyznawszy Urząd publiczny iuż wprzód że w téy
Sprawie nie miał ani świadectwa ani dokumentów,
że tylko konwikcya iednego obwinionego na zeznaniu
innych współobwinionych zależy, żądał powtórzoney
instrukcyi, podając ku temu sposoby —
wszystko to przedsiębrane było w tym porządku
prawnym — że tylko instrukcya Sądowa stanowić
ma zasadę przekonania Sądu o niewinności lub
winie oskarżonych —
Gdy powtórna inkwizycya była dopełnioną, i
Urząd publiczny nic innego nie miał do wniesienia,
przystąpiła Delegacya do inkwizycyi artykułowa=
=ney — do któréy assystowania obrońcy pierwszy
raz byli wezwani —
W następnym czasie Obrońcy, maiąc sobie dozwo=
=lone przeyrzenie Akt uważali instrukcyą Są=
=dową podług form i porządku prawem przepi
sanego dokonaną — a nie mogąc prawnie prze=
=widywać, aby Urząd publiczny miał poźniey od=
stępować dzieła instrukcyi sądowey, a wracać się
do Akt badania Administracyinego wraz i
zgodnie z urzędem publicznym uznali instrukcyą
Sądową za ukończoną i przystąpili do iey za=
=mknięcia — tak się stało w sprawie szczegółowey
Stanisława Hrabi Sołtyka — przy zamknięciu
instrukcyi sądowey tylko akta generalne i respe=
=ctive specyalne Delegacyi Sądu Seymowego
dziełem będące — były przedstawiane, a
Summaryusze ich do podpisu Stronom Stawa=
=iącym podane — o Aktach Komitetowych —
przedkomitetowych — i Sądu woiennego, nie
było żadney wzmianki, a to również w tym
porządku, że tylko akta Sądowey instrukcyi

maią

maią stanowić wyłączny dowod i zasadę przeko=
=nania Sądu o niewinności lub winie Osob pod Sądem
będących — przeciwnie akta badań administracyinych
które służyły urzędowi publicznemu do informacyi
wskazywania poszlaków — a Delegacyi do wyczerpania
ich przez instrukcyą Sądową z ukończeniem i zam=
=knięciem instrukcyi, w swoim właściwym celu
ostateczny otrzymały skutek — iuż do rzeczy w
sprawie obecney przydatnemi bydź nie mogą —

Winienem w tem mieyscu przedstawić iescze,
że sposob gruntowania skargi w sprawie obecney
na badaniu administracyinem — iako obeymuiącem
przyznanie, z wyłączeniem instrukcyi Sądowey
iako obeymuiącey odwołania, przekonanie swoie
opierał — iest przeciwnem powszechney w kraiu
naszym wiernie zachowywaney praktyce.

W prawdzie Sąd Seymowy pierwszy raz ten
urząd sprawuie — co iest chlubnem świadectwem
spokoyności mieszkańców — ich wierności dla mo=
=narchy — poszanowania dla Rządu i przywiązania
dla swobod narodowych — tem więcey — gdy i obecny
proces, zbiegiem okoliczności zrządzony, okaże
się bezgruntownym —

Lecz zwyczayne Sądy kraiowe w ustawiczney zo=
=staią praktyce sądzenia spraw — w skutku
śledztwa administracyinego odesłanych, takich
nawet, gdzie wydziały Rządowe urzędników
swych uznaią winnemi imputowanego im
przestępstwa i celem ukarania pod Sąd oddaią
żaden iednak Sąd karzący nie poprzestał
na śledztwie administracyinem — lecz przeciwnie
każdy instrukcyą Sądową prowadzi i na niey
przekonanie swoie prawnie opiera —

W

W początkach teraźnieyszey formy Rządu, gdy się zdarzyło, że oddani pod Sąd urzędnicy przez swe władze, w skutku Instrukcyi sądowych za niewinnych uznanemi zostali, niektóre wydziały władzy administracyjney były zdania iż gdy one swego urzędnika uznaią winnym, i pod Sąd oddaią, do Sądu należy tylko podług prawa do winy administracyinie uznaney zastosować i karę wymierzyć — takie atoli zdanie ustąpić musiało zasadom ustawy konstytucyjney — i zwyczayne sądownictwo linii karney, utrzymało konstytucyjną niepodległość" —

Że do Sądu Seymowego przeciwne temu czynione są wnioski; to widziemy z wystosowaney skargi i dalszych głosów strony skarżącey — ale czy może bydź iaki powód obawy, aby Senat Sąd Seymowy składaiący, który iest stróżem prawa dopuścił uszczerbku tey drogiey własności narodu — aby dopuścił nadwerężenia konstytucyjney niepodległości Sądownictwa — — — — —

przekonanie swoie od działa administracyinego czynią zawisłem — Czyliż te słowa prawa przez prezesa Sądu tego, do oskarżonego przemówione, których pierwszy wyraz przynosi mu pociechę w tym,

„Że Sąd wyroki swe na prawnem
„przekonaniu opierać obowiązany —"

Czyliż mówić te słowa prawa, że urzędu przez naygodnieysze usta wyrzeczone, miałyby bydź czczą tylko formułą bez skutku —

II.

Dzieło Komitetu śledczego postanowieniem Nayiaśnieyszego Pana daty 19 Kwietnia r. z.:

tylko

tylko zaś badanie administracyjne uważane, że mo=
=mentem zamknięcia instrukcyi Sądowey otrzymało
w swoiem właściwem znaczeniu i celu, zupełny
i ostateczny skutek: a kiedy Instrukcya Sądowa
przez wyrok Sądowy, za dokładnie ukończoną iest
uznaną, w dalszym postępie sprawy iuż o
badaniu administracyinem nie powinno bydź
mowy — albowiem w punkcie prawnego przekona=
nania Sądu o niewinności lub winie oskarżonych,
dzieło instrukcyi do Sądowey doyrzałości dopro=
=wadzone, musi także otrzymać swóy właściwy
skutek w tem, że wyłącznie za podstawę wy=
=rokowania służyć będzie.

Badanie administracyjne otrzymało iuż zupełny
znaczeniu i celowi swoiemu odpowiedni skutek, przez to:

Iż Sąd Seymowy został zwołanym

Iż posądzeni o winę, pod Sąd zostali oddani

Iż, na zasadzie tego badania, Delegacya Sądu
Seymowego przytrzymanie obwinionych w
domu badania, na czas toczącey się sprawy
wyrzekła —

Iż urząd publiczny z dzieła tego wska=
zywał poszlaki, a delegacya takowe
w instrukcyi sądowey wyczerpnęła —

Iż przez wyczerpnienie poszlaków tam
zawartych, instrukcya do stopnia Sądowey
doyrzałości została doprowadzoną —

Jakiż pozostał skutek dla dzieła instrukcyi Są=
=dowey? oto, stanowić podstawę przekonania
dla Sądu, o niewinności lub winie obwinionych —

Jedno złe, pociąga za sobą pospolicie drugie —
iedno przekroczenie prawami ustalonego porządku,
prawie koniecznemi czyni następne — aby w
zarodzie tak okropne zbrodnie wystawiaiące,
i w miarę tego tak srogich i haniebnych kar

wymagaiące

wymagaiącey, nie usiłowano badania administra-
=cyinego wystawiać za dowód Sądowy, zupełną moc
i powagę prawa mieć mogący, gdyby nie wymagano aby
Sąd Seymowy nad nim przekonanie swoie opierał we
obronie obwinionych, iuż przez to samo nieszczę-
=śliwych, że długiemu badaniu, zamknięciu i są-
=dzeniu ulegli, nie byłoby potrzeby czynić nawet
wzmianki w Sądzie o tem dziele od władzy
niesądowniczey pochodzącem — nie byłoby potrzeby
rozbierać znaczenia, celu, i skutków iego —
lecz w takiem położeniu, zachodzi ta smutna
i niezbędna konieczność wywodu, że dzieło to
iako badanie administracyine, skuteczności Sądo-
=wego dowodu, ani pierwotnie stanowić ani następ-
=nie tey mocy nabydź nie mogło — A to właśnie
z iego nadzwyczayności, celu, środków i formy
wykazać pozostaie —

Pierwszym początkiem wszystkiego, była lekko-
=myślna rozmowa Xięcia Antoniego Jabłonowskiego
którą w zmyślonym harakterze Deputowanego
iakoby od Towarzystwa polskiego, równie lekko-
=myślnie dla nadania sobie większego znaczenia
przybranym, miał ze dwoma officerami członkami
taynego Towarzystwa Rossyiskiego podczas Kon-
=traktów Kijowskich w roku 1825 w Kijowie —
Officerowie ci pociągnieni do Sądu zeznali o tey rozmowie
z Xięciem Jabłonowskim, uznali harakter iego iakoby
deputowanego w dobrey wierze, bo sami zmyśleniem
iego uwiedzeni zostali, a takie wskazali pierwszy
ślad iakoby istniejącego w Królestwie polskiem
taynego Towarzystwa, cele polityczne maiącego —
pociągniony następnie do badania rzeczony Xiążę
czyli przez obawę, iżby mu nie wierzono że tamtych

uwiódł

uwiódł lub władzę badaiącą uwodzić chce, czyli
przez niechęć ściągnienia na siebie śmieszności fałszywego
poselstwa, czyli też w tem mniemaniu że ciężar winy
taniey znosić w Towarzystwie niż samemu, zmy-
ślił więc istnienie Towarzystwa taynego w Kro-
lestwie polskiem, wspieraiąc zeznanie swoie
powieściami ze wiadomości o dawnych okolicznościach
iuż ustalonych czerpanemi, i powołuiąc na członków
Towarzystwa tego wszystkich kto tylko w Kro-
lestwie polskiem lub prowincyach Rossyiskich miał
nieszczęście być mu ze osoby lub nazwiska znanym,
a tembardziey tych o których w iakimkolwiek
sposobie sam mógł mieć porozumienie z dawnych
stosunków lub w kłopocie swoim naprędce tworzyć
domysły —

Jakie pierwsze poszlaki w krótce po smutnych
wypadkach w Stolicy i Łonie Cesarstwa zdarzonych
powzięte, były powodem do przedsięwzięcia nadzwy-
czaynych środków ku zatamowaniu wskazanego nie-
bezpieczeństwa, których ustanowienie Komitetu
Śledczego w Warszawie z 5 Rossyan i pięciu polaków
było konsekwencyą — Nadzwyczayność środków i
cel stanowienia Komitetu, oraz poleconych mu
działań, naydostateczniey się okazuie ze przeczy-
tania listu cesarskiego daty 7/19 Lutego 1826 r.
który się znayduie na czele Voluminu 1° Akt
Komitetowych, tudzież protokułu pierwszego
posiedzenia Komitetu t.j. m. i r. Okaże się
zarazem, iż ta nadzwyczayność była naturalnym
skutkiem i wypadkiem w ów czas dwiema doświad-
czonych i powziętych poszlaków — Jako Komitet
Śledczy był konsekwencyą środków nadzwyczaynych —
Jakie cele iego były te: iżby dościgać winnych

wykrycie

wykryć naywyższy niebespieczeństwo za grożące uwa=żane, aby ie zatamować; tako i całe postępowanie Celom tym musiało bydź odpowiednim — O środkach dochodzenia daią pierwsze wyobrażenie głosy Se=natora byłego członka Komitetu iakie przy otwarciu Sądu Seymowego dnia 15 Czerwca 1827 r. w potrzebie wyłączenia się od zasiadania w Sądzie przedstawił — Głosy te powołane w Summaryuszu zasługują bydź odczytanemi, aby przekonać że środki te badania iakkolwiek mogły bydź trafne do celów Komitetowi wskazanych, nie były atoli środkami prawem dla Sądowniczych magistratur przepisanemi — owszem sposobem prawem dla dochodzenia przekonania Sądu dozwolonym, zupełnie były przeciwne i pod nieważnością dzieła zakazane, iak to prze=pisuie procedura karna w §§ 66. 265. 286 i 287.

Urząd publiczny uprzedzaiąc obrony w głosie swoim przywodzi, że wnoszący o wyłączenie siebie Senator, był w rozumieniu iż tylko iako indaguiący, bez względu czyby w Komitecie czyliby w Dele=gacyi czynność tę pełnił, uważał się za niemogącego zasiadać w Sądzie — lecz nie okazuie się to rozu=mienie ~~[illegible]~~ ze przedstawień rzeczonego Senatora, owszem sumiennie wyznaie, że dla rodzaiu czynności iakie w Komitecie sprawował, uznaie się niezdolnym bydź Sędzią w tey sprawie i dosyć na wsparcie tego przytoczyć tu słowa początkowe i końcowe drugiego głosu — oto są: „

„wszelkiey w pełnienie obowiązków temu Komitetowi polecanych, łatwo mogłem poznać, czem one są w stosunku do charakteru Sędziego, który połączony iest z urzędem Senatora, a z tąd mogłem powziąść"

i istotnie

"istotnie powzięłom to przekonanie,
iż Senator będąc wprzód członkiem tego
Komitetu, nie powinien następnie
bydź członkiem Sądu, gdy ten na obwi-
nionych złożonym będzie."

Wreszcie członkowie Komitetu znali to doskonale iakie oni funkcyą sprawowali; będąc powołani na członków Komitetu – iż ich czyn nie był czynem Senatorów.

Są pierwsze wiadomości o środkach badania, o sposobie dochodzenia winy przez Komitet śledczy używanych, wyiaśnia się tem dokładniey że przedstawień protokularnych iakie obwinieni przy wyiaśnieniu i odwołaniu zeznań w aktach Komitetu znalezionych przedstawiali – a tą pierwszą wiadomością – czyli pierwszym dokumentem którego obwinieni w moc procedury karney w § 362 w obronie swoiey użyć są mocni stwierdzone zostaie.

W Komitecie śledczym nietylko szło o wybadanie wiadomości osób w podeyrzeniu będących, iako raczey o przyznanie okoliczności w zapytaniach określonych, dowody w tey mierze powołane są, przy summaryuszu a tu dosyć opowiedzieć okoliczność aresztowania Hr. Sołtyka – póki bowiem exystowało tylko zeznanie Xięcia Jabłonowskiego powołujące między innemi i Hr: Sołtyka iako należącego do Towarzystwa taynego, iakoby zawiązcielnika przez niektórych członków uważanego, Komitet zdecydował prze=szukanie doniesionego i zabranie mu papierów bez aresztowania – A gdy następnie badany Hr. Sołtyk, zaprzeczył należenia do Towarzystw taynych i wiadomości o nich (iak się to ze instrukcyi Sądowey okazuie) Komitet nieprzyznanie się, uznał za

uporczywość

13

uporczywość a chociaż i w papierach zabranych
żadnego śladu nie znaleziono z powodu samego
tylko mniemania o uporze, postanowił Komitet
zamknięcie go w areszcie — Jaki środek i taka
konsekwencya mogły bydź trafne dla celów
i rodzaju czynności jakie Komitet miał polecone,
lecz przeniesione są działaniom dla właściwych
Magistratur, instrukcya Sądowa dla nabycia pora=
=wnego przekonania o niewinności lub winie
prowadzić obowiązanych — Sądowem badaniem
może bydź kto na zasadzie doniesienia lub
powstania prawdy podobieństwo mających, are=
=sztowanym i do badania pociągniętym, lecz
gdy następnie z wyśledzania tego nic więcej
przeciw niemu nie wypływa, na wolność wy=
=puszczonym zostaie — inna atoli praktyka okazuje
się w czynnościach Komitetu przy jego celach
właściwych i nadzwyczajności.

Komitet śledczy chociaż niekiedy przy badaniach
natrafił na okoliczności do wykrycia istotnej prawdy
doprowadzić mogące, wszelakoż takowe pomijał,
jak się to okazuje ze opisu badania Xięcia
Antoniego Jabłonowskiego na dniu 4 marca
1826 r: w protokule 12 posiedzenia zawartego,
gdzie Xiąże Jabłonowski wyznał Komitetowi:

„że widział się w prawdzie roku 1825
„w Kijowie z Deputowanemi Towarzystwa
„Rossyjskiego, i że dla nadania sobie
„większego znaczenia udawszy przed niemi,
„iż jest deputowanym ze strony Towa=
„rzystwa polskiego, mówił z niemi w
„okolicznościach tegoż Towarzystwa
„tyczących się."

Jednakże

Jednakże to uznanie w Sprawie tyczącey się nader ważney, w dalszym dochodzeniu mogące poprowadzić Sam Komitet do wcześnego przekonania, że Xiąże Jabłonowski iak przez lekkomyślność przy-=muiąc na siebie Satyryka postać, uwodził w rozmowie owych Deputowanych Towarzystwa Pol-=skiego — tak również następnie czy to przez lekkomyślność, obawę, lub dla iakiey inney przy-=czyny, winę swoią osobistą na siebie tylko samego ściągnioną, usiłował złożyć na ciężar Osob niewinnych — przecież z tego ważnego odkrycia nie uczyniono w Komitecie Śledczym żadnego użytku, nawet w protokole badawczym nie zostało umieszczone — zrobiona o niem tylko iest wzmianka w protokole posiedzeń Komitetu iakoby w po-boczney rozmowie z członkami Komitetu przez Xięcia Jabłonowskiego obiawiona.

Jakąż i temu dopiero przedstawionemu postępkowi naznaczyć przyczynę? ieżeli nie tę, z nadzwy-=czayności i celów Komitetu działania wynikaiącą, że Komitet maiąc na celu iaknayprędsze dosię-=gnienie winnych i zahamowanie niebezpieczeństwa ażeby iakie odkryciem bydź mogło i odkryciem zostało trzymał się iaknaystaley poszlaki iuż pochwyconych i daley ie posuwać, poszlak przeciwnych przyimować niebył skłonnym, aby z drogi iaką pewną bydź rozumiał niebył zprowadzonym i w odkryciu niebezpieczeństwa które-go poszukiwał nie był wystawionym na zwłokę — Inaczey ściale dzieie się w Są-=downictwie które Sposobami prawem wska-zanemi

wskazanemi poszukiwać samey prawdy i pra-
-wnego przekonania, do oparcia wyroku o
niewinności lub winie obwinionego —

Chociaż Komitet złożony był z dziesięciu osob. Stosunki iednak Kollegialności niebyły takie iak bydź zwykły w Kollegiach magistratur Sądowniczych gdzie większości głosów zdanie stanowi — Przy Summaryuszu wskazane są dowody zapadłych decyzyi mniejszością głosów przeciw większości zdań —

O takiéy nadzwyczayności i celów i środków i nawet stosunków między członkami Komitet składaiącemi zachodzących, okazuie się bydź skutkiem —

Powodem przytoczenia tey powyższey okoliczności iest potrzeba usunięcia tey imputacyi dzieła administracyinego, która na tem iest zasadzona iż do Dzieła tego dziesięć osob z znakomitości w kraju znanych, mianowicie pięciu Rossyan i pięciu polaków należało — nie liczba osob do dzieła współdziałających, ale dzieło podług form prawem przepisanych, i przez wła-
-ściwy urząd sporządzone, stanowi instrukcyą Sądową prawnego przekonania; zasada podług procedury karney dotąd obowiązującey, do osadzenia Sądu inkwiruiącego, potrzeba tylko iednego Sędziego i iednego protokolisty przysięgłego (§§ 34. i 37.) a to dzieło musi bydź podług form do dozwolności Sądowey do-
-prowadzone (§ 1 — 361. — i 474.) i przez

właściwego

właściwego Sędziego do wyroku sprawiedliwości
Kryminalnego, iest przeto się nieważne — Art. 21.
w stosunku więc procedury karney i urządzenia
Sądu Seymowego, dzieło Delegacyi tegoż Sądu
iest dziełem istotnie Sądowém, a badanie admi=
nistracyine dziełem zasadowém, do celu sądow=
nictwa bynaymniey nieprzydatnem (Art. 361. i 362.)
Mogło także bydź potrzebném do celów Komi=
=tetu czynić badanym zapytania uprzedzaiące
oraz przedstawiać że okoliczności o które iest
pytanym, są iuż z kąd inąd wiadome, chociaż
wiadomemi nie były — czego w Sądowych instruk=
=cyach prawo iaknaymocniey zabrania (Art. 66. ordyn. kry.)
Troisty sposób badania przyięty był w
=Komitecie — albo przyzywał badanych w obec
składu Komitetu i tam ze ich odpowiedzi
treść była zapisywaną — albo szczególne
członki przynosili na posiedzenie Komitetu
własnoręczne odpowiedzi na żądane pytania
albo przynosili ich własnoręczne pisma przed=
=miotów badań dotyczące — pierwszy rodzay
badania nie iest sporządzonym podług form
w Art. 39 i 56 Ordynacyi Krym: przepisanych — drugi
i trzeci rodzay badania wcale nieznany, a iaknay=
=bardziéy ordynacyi Kryminalnéy przeciwny w artyk=
kułach 202 do 259.
Urząd publiczny sądzić tę największą wagę przy=
=wiązywać do tych dwóch ostatnich rodzaiów badania
mianowicie do własnoręcznych odpowiedzi na py=
tania żądane i do własnoręcznych przedstawień
do Komitetu czynionych i mniema: że takie
własnoręczne pisma badaniu ulegaiących indi=
widuów, gdyby u trzecich osób znalezione były

stanowiłyby

Stanowiłyby iuż dowod przeciwo nim.
Nayprzod takie odpowiedzi na pytania przez Komitet zadane i takie własnoręczne pisma do Komitetu adressowane, nie mogły się znaydować u osob trzecich, ani z możności iakiey Kommunikacyi osob od wszelkiego społeczeństwa odłączonych, ani z iakiego bądź stosunku.
Powtorę, prawda iest że gdyby własnoręczne pisma Osoby badaniu ulegaiącey znalezione były u osob trzecich przedmiotu badania dotyczące, np. Korrespondencye, doniesienia, przestrogi i t. p: mogłyby stanowić dowod po ich stwierdzeniu ale takie pisma musiałyby nie bydź dziełem Komitetu ani iego szczegolnych członkow, nie bydź na zadane pytania, lub z zlecenia Komitetu, lub iego członkow, pisane. inaczey, iak te o ktorych mowa, byłyby tylko rodzaiem badania przez Komitet używanego, ktory prawu nietylko iest nieznany, lecz owszem przepisom iego wyraźnie przeciwny.
Ale na cóż tu dłużey mowić o formach prawa w czynnościach Komitetu Śledczego, dosyć iest przeyrzeć akta iego w 14 Voluminach zawarte aby się przekonać, że Komitet wiedział dobrze iaką czynność dopełnia i w iakim celu. wiedział dobrze Komitet że nieprowadzi Instrukcyi Sądowey, ktoraby służyć mogła za zasadę prawnego przekonania przyszłego Sądu. wiedział tylko że zbiera poszlaki aby doścignąć winnych i wynaleść niebezpieczeństwem grożące zamachy dla wczesnego ich odwrocenia i zgładzenia.
Komitet śledczy nie nadał protokułom ba-

danczym

badawczym żadney formy sądowéy, nie opatrzył
ich podpisem ani żadnego członka swego, nawet
tego członka który do trzymania pióra był prze-
znaczonym, bo niechciał znakomitością podpisów
nadawać utwierdzenia zeznaniom, wiedząc ia-
kiemi drodkami wydobyte zostały.
Braku formy, braku podpisów, nie pochodzi wcale
z niewiadomości procedury karnéy — były tam
osoby co ią znały dokładnie — Jest tego dowód
w protokule 118 posiedzenia daty 24 Sierpnia 1826.
W rezolucyi Konsyliarzowi pruskiemu Krause
udzieloney, trafnie na przepisach procedury karnéy
pruskiey, / która i w naszym kraju dotąd iest
obowiązuiącą / ugruntowanéy, miał wreszcie
Komitet Śledczy wzór i przykład w dziele Kommissyi
Śledczey w formy przybraném i w podpisy o-
patrzoném z którego to sprawa w Sądzie wo-
iennym, była odsądzona — przecież nie poszedł
za tym przykładem, nie wiedział nawet Ko-
mitet że z poszlaków przezeń zebranych /
póydzie Sprawa przed Sąd Seymowy dla
którego w ów czas iescze urządzenia nie
było, a spodziewać się należy iż każdy z
członków Komitetu o znaczeniu dzieła
swego we względzie sądowniczym, takie samo
uczyniłby zdanie, iakie iuż mamy przez
iednego ze nich / w potrzebie wyłączenia się
od zasiadania w Sądzie Seymowym wyłożone
Komitet Śledczy podpisał protokuły w
dzienniku posiedzeń / spisane, bo te, tego
władzy wyższey zaświadczyć miały gorliwość
w dopełnieniu otrzymanych poleceń ze dziel-
ności

z dzielności pracy i nadzwyczayności środków
użytych, widzieć się daie — że gdyby tylko były
istotnie winnemi byłby ich Komitet dociekł.
Gdyby było niebespieczeństwo iakie byłby ie odkrył —
tyleż dzielności i środków skutkiem, osnowa bez
istoty czynów do obecney sprawy została użyta.

Rapport Komitetu świadczy że nie
uważał dzieła swego inaczey tylko za zebranie
poszlaków — o większey części czynów przedsta=
wionych nie mówił, iako o pewnych, lecz tylko
iako o domniemalnych. — Urząd publiczny
przy otwarciu Sądu Seymowego i przez ciąg
instrukcyi Sądowey, uważał to dzieło podobnież
iako sam Komitet — że teraz po doprowadzeniu
Instrukcyi Sądowey do stopnia doyrzałości Dzieło
Komitetu Badanie Administracyjne — chce mieć
uważane za prawne przekonanie — że ie
przedstawia za maiące zupełną moc i powagę
prawną — ma to bydź konsekwencyą Dyspo=
=zycyi Art 73 Urządzenia dla Sądu Seymo=
=wego w którym postanowiono słowy =

= w ocenieniu dowodów Sąd Seymowy
nie iest wiązany przepisami procedury
karney"

Za pierwszem odczytaniem tego Artykułu,
zdaie się postrzegać niejaką wątpliwość" iego
dyspozycyi — lecz znika przy naymnieyszey rozo=
=wadze, iako mgła za okazaniem się słonecznego
światła.

Gdybyśmy nierozstrzęśli iakie przyięło tłumaczenie
tey części Art 73 i takie mu nadano zna=
=czenie w obecnym Sądzie i na przyszłość" iako
Urząd publiczny tłumaczy i przedstawia —
iuż tem samem wzruszona by była ustawa
Konstytucyjna

Konstytucyina w swoich zasadach a wszey de facto bez wpływu władzy prawodawczey byłaby zwie=zioną. Lecz nie trzeba się obawiać tego nie=bezpieczeństwa. — Nayprzód w słowach cytowanych pomienionego Artykułu iest mowa o ocenieniu dowodów nie zaś o ich przyięciu i wyborze. — Cała powyższa rozprawa była w tym punkcie że nie badanie administracyine, lecz instrukcya Są=dowa, z przepisów prawa, stanowić ma zasadę prawnego przekonania dla Sądu. —

Jakież więc Sąd Seymowy oceniać będzie dowody? Oto te: — które instrukcya Sądowa, dzieło z instrukcyi Sądowniczey wynikaiące, podług form, do doyrzałości doprowadzone, w sobie obeymuie. A bynaymniey nie poszlaki w badaniu admini=stracyinem zebrane — w instrukcyi Sądowey nie stwierdzone — gdyż badanie to, nie iest dziełem prawnego dochodzenia niewinności lub winy, nie iest dziełem podług form prawnych, nie iest dziełem Sądowem, ale przeciwnie iest dziełem oddzielney władzy, wpływu do Sądownictwa, ani na przekonanie Sędziego, mieć nie mogącey. — Słowem, iest dziełem zasadowem, które z prze=pisów prawa, ściśnięte w processie kryminal=nym nie stanowi dowodu. — Sąd Seymowy nie będzie tworzyć nowych dowodów — lecz su=mienne przekonanie swoie, zastosuie do takich dowodów, iakie instrukcya Sądowa przedstawia. — Właśnie taka konsekwencya, iaką Urząd Pu=bliczny z Art: 73 Urządzenia wyprowadza utwierdza słuszność naszey obrony w tym punkcie, że badanie administracyine nie może bydź

przyięte

przyięte za zasadę wyrokowania — owszem ta konsekwencya ostrzegać powinna, iako pierwsze zboczenie z drogi prawa, daie powód do dalszych zboczeń, i nakoniec w odmęt ~~w~~ bezprawia pociąga. —

Punkt ten, względem istotnego znaczenia Art. 73. iest nader ważnym i zasługuie bydź bliżey rozebranym —

Sąd Seymowy, złożony z Senatu zna dokładnie to dobro narodowe, którego iest Stróżem, mówię zna dokładnie wszystkie zasady i prawidła ustawy konstytucyiney —

Do toczącey się kwestyi, winienem tylko powołać Art. 17 i następne do Art. 23 włącznie — między innemi swobodami, tam zaręczonemi, są i te:

Nikt nie będzie mogł bydź zatrzymanym, tylko podług form, w przypadkach prawem oznaczonych. (Art. 19.) Każda osoba zatrzymana, stawiona będzie przed Sąd końcem iey wybadania lub osądzenia podług form przepisanych (Art. 21.) —

Nikt karanym bydź nie może, tylko na mocy trwaiącego prawa i wyroku właściwego Sądu (Art. 23.)

Zaręczone są więc iak nayuroczyściey formy przytrzymania, badania i sądzenia — moc trwaiącego prawa i Sąd właściwy —

Procedura karna, dotąd w kraiu obowiązuiąca, przepisuiąc formy postępowania w rzeczach karnych, odpowiednie ustawie konstytucyiney obeymuie zasady, mianowicie:

§ 1

§ I. Ukaranie zbrodni może nastąpić, tylko podług dochodzenia prawem przepisanem i za wyrokiem przyzwoitego Sądu —

§ 361. Dowody w sprawach kryminalnych muszą być zawsze prawnie przyjęte i w sposób należyty zapisane do protokułu — — i te, przez szczególne prawidła rozwijać —

Jako zaręczenie form iest iednem z nayuszelkszych dobrodzieystw Ustawy Konstytucyjney, tak i posiadanie form w przepisach stanowi nay większe dobro —

Formy, są rękoymią wykonania prawa i strzegą swobód narodowych —

Brak form, naylepsze prawa zostawia bezskutecznemi — Niezachowanie form przy nay lepszych prawach daie mieysce nadużyciu i samowolności —

Przeciwnie dzielność form i rzetelne ich wykonywanie nawet surowe prawa łagodzi —

pierwszych praw, mamy przykłady w naszych Voluminach prawa i w dziejach oyczystych; Ostatni wymienioney prawdy mamy przykład w ościennem starożytnem państwie, w którem obok odwieczney iednostayney samowładności Rządu, i odpowiednich temu praw, dzielność form i rzetelne ich wykonywanie, swobód mieszkańców stało się rękoymią —

W rzeczach karnych, nie można oddzielać form od prawa — przez prawidła form ustanowiona zostaie istota czynów dochodzonemi być maiących, ustanowionym zostaie dowód czynności

i przekonanie o niewinności lub winie —
prawo zaś samo stanowi prawidła ocenienia
winy oznaczenia rodzaiu i stopnia przestępstwa
oraz wymierzenia kary — nie może bydź zastoso=
=wanem iak tylko do czynów które przez formy
prawne wynalezionemi i dowiedzionemi zostaną
a tako wzaiemna łączność zachowania form
i stosowania się do prawa iest niezbędną — ta
tylko łączność iak najdokładniey wykonana, o=
znaczać może Sprawiedliwość" —
Do przedstawionych, zwróćmy teraz uwagę na
Art: 153 Urządzenia Sądu Seymowego i roz=
=ważmy czyli przezeń chciano lub zamierzono
przynieść iakie zmiany w zasadach Konstytucyi
i prawach krajowych? czyli chciano usunąć
formy Konstytucyą poręczone, a prawem kra=
iowem przepisane:
Postanowienie Królewskie z daty 18 Kwietnia 1827 r.
Urządzenie Sądu Seymowego Stanowiące, zaraz
na wstępie uprzedza — że iest wypływem U=
=stawy Konstytucyjney, mianowicie Art. 152
a przeto nic iest przeciw ustawie Konstytucyjney
wymierzone —
Wszystkie prawidła w tem urządzeniu objęte
obeymuią zastosowanie, iuż to Konstytucyi
iuż to do istnieiących w kraju praw i Urządzeń
ile kroć iest mowa o przekonaniu, na którem
Sąd wyroki opierać obowiązany, zawsze iest
wyrażono przekonanie prawne — bo prze=
konanie prawne nie może się opierać iak
tylko na dowodach podług form wyprowa=
=dzonych — Dla tego to Sankcyi przez Art. 174
Prokurator Generalny obowiązany iest stawać

przy

przy zachowaniu form i system wykonania prawa —
Dla tego samego skutku Delegacya Sądu Seymowego
obowiązana iest przez Art. 23 doprowadzić dzieło
Instrukcyi do stopnia Sądowey doyrzałości, a sam
Sąd Seymowy w Art. 61. wskazany ma obowiązek
wyroki swoie na prawnem przekonaniu opierać —
przy takich więc przepisach, możnaby domnie=
=mywać się zamiaru, zmiany lub zmienienia
form dotąd obowiązujących?
W całem urządzeniu nie daie się postrzegać, po=
=mnażanie iakiey surowości, lecz owszem zacho=
=wanie tych wszystkich względów i umiarkowania,
iakie procedura karna wskazuie — lecz co więcey!
w postanowieniu Królewskiem, urządzenia Sądu
Seymowego widzimy bliższe oznaczenie celów i
godności powołania Sądu — Procedura karna dotąd
obowiązuiąca stanowiąc zasady prawnego docho=
=dzenia, zwykle mówi o winie lub niewinności —
Przeciwnie N. Pan w urządzeniu swoiem, czyli
to wskazuie działanie Prokuratora Jeneralnego
pod okiem instrukcyi Sądowey w Art. 25 — czyliteż
wskazuie wyrazy którymi Prezes Sądu przy
rozpoczęciu sprawy do oskarżonego z urzędu
przemówić ma, zawsze iako głównieyszy
cel — zawsze na pierwszem mieyscu — wymienia
niewinność — a potem dopiero winę. Stopniuiąc
przez to cele powołania Sądowego iest to
obraz prawdziwego Oyca, który, ciężko
nawet posądzone dzieci swoie, pragnie
ieszcze znaleźć niewinnemi — wzór przykładu
tego, znaydziemy w piśmie świętém. gdzie

powiedziano iest

powiedziano iest:

„Ja nie chcę śmierci grzesznika, mówi „panujący Pan, ale raczey żeby się nawró-„cił, i żył."

(Ezechiel, 18 – 32.)

Wszelką nadewszystko wątpliwość w tym względzie u-suwa późnieysze postanowienie Kommissyi z d. 19 Kwietnia b. r. Sąd Seymowy zwołuiące, gdzie wyrażono iest,

„pragnąc sposobami prawem dozwolonemi „zupełnego w tey mierze nabyć przekonania."

Do czegoż więc teraz stosować się maią wyrazy Art 73 przez urząd publiczny powołane

w ocenieniu dowodów Sąd Seymowy nie iest wiązany przepisami procedury karney.

Nie iest tu zaiste mowa o badaniu admini-stracyinem, w którem nie były zachowane prze-pisy procedury karney — a zatem Sędziego wią-zać by nie mogły — ale iest mowa o Instrukcyi Sądowey podług form prawnych wyprowadzoney gdzie — gdyby się znalazł dowód zupełnie podług form prawnych wyprowadzony, to przecież jeszcze prawo, stawia w Sumieniu Sędziego rękoymią i ochronę niewinności, obo-wiązuiąc go słowy:

„powinnością iest Sędziów roztrząsać „z iaknayskrupulatnieyszą rozwagą to „wszystko, co przeciw oskarżonemu przy-„wiedzionem zostało — oraz zasady iego obrony „i w własnem Sumieniu czerpać przeko-„nanie, czyli oskarżony popełnił czyn „ze okolicznościami aktem oskarżenia i

instrukcyą

i, instrukcya Sprawy obiętomi, lub nie?

Otoż własna osnowa prawa, broni się przeciw nadawa=nemu iey mylnemu tłumaczeniu — Jest tu mowa o dowodach przeciw oskarżonemu przyniesionych takich które maią zupełną formę podług prawa i ważą przeciw niemu tak dalece, iż przy względzie na samą formę prawną dowodów — wina mogłaby bydź uznaną. Na taki więc przypadek mądry Prawo=dawca chroniąc ofiar niewinnych, w Sumieniu Sę=dziów zapewnia obronę niewinności. — Nie ma w tym Artykule mowy o takich dowodach przeciw obwinio=nemu wskazanych, które nie maią żadney formy prawem przepisaney — bo takie dowody z mocy prawa nic nie znaczą — Gdzie nie ma formalnego przeciw Obwinionemu Dowodu tam nie ma żadnego § 361. i następne Proced: Kar: Zawsze obwinionemu było wolno i iest stawiać na obronę swoią dowody, nawet formy prawney nie maiące to stanowi wyraźnie procedura karna — Urządzeniem Sądu Seymowego w punktach tymże urządzeniem nie zmienionych, za obowiązującą wskazana, słowy: —

§ 362 Dowody od Notaryuszów lub innych zasądownie przyięte, nie maią przeciw Obwi=nionemu żadney mocy skuteczney, można ie iednak przyiąć za dowód obrony, ieżeli bez winy oskarżonego niemogły bydź przyięte Sądownie."

Urząd publiczny przepis prawa w Art. 73 rze=czywiście na obronę niewinności przeciw dowodom zupełnie prawną formę maiącym, postanowiony stosuiąc do badania Administracyinego i przeciw Obwinionym, zdaie się, iż z tego powodu, czyni

wzmiankę

wzmiankę o Sądach przysięgłych w Anglii i Francyi postanowionych, nie wspomina atoli o ostrości form postępowania przed temi Sądami — nie wyjaśnia, że instrukcya sprawy dzieie się publicznie wobec Sądu przysięgłych, że naymnieysze uchybienie formy w postępowaniu ściąga nieważność całego dzieła — nie można ani pomyśleć o tem, iżby Sądowi przysięgłym, można było przedstawiać badanie administracyine, w mieysce publiczney instrukcyi docho=dzenia prawdy — Ostrość form postępowania przed Sądami przysięgłemi odpowiada ścisłości form w Reprezentacyi narodowey w Kraiach naszym, gdzie naymnieysze uchybienie przy zgromadzeniu publicznem ściąga nieważność obrad i uchwał na niem postanowionych — Lecz na coż nam wchodzić w zasady obcych Instrukcyi u nas nieznanych, kiedy mamy własne prawa obowiązujące iasne i do=kładne — które i do zachowania bezpieczeństwa porządku publicznego są wystarczaiące i niewinności zapewniaią obronę.

III.

Skoro to iest należycie wywiedzionem, że Dzieło Komitetu iest badaniem Admini=stracyinem, a instrukcya Sądowa do stopnia dojrzałości doprowadzona iest dziełem Są=dowem, w prawnem dochodzeniu prawdy dokonanem — Skoro iest ustalona ta zasada, że badanie administracyine iako

czynność

iako czynności zasądowa, która w celach swoich właściwych iuż zupełny otrzymała skutek, nie iest wcale przydatna do oparcia przekonania Sądu, też przeciwnie, że do tego celu posłużyły ie-dynie Dzieło Delegacyi Sądu Seymowego drogą instrukcyi Sądowey sporządzone — a zatem cała rozprawa o odwołaniu zeznań z dzieła zasądowego przywodzonych staie się niepotrzebną — bo ani przed zeznania, ani przyznania w dziele zasą-dowem znaydujące się — nie maią skuteczności dowodu iak to § 369 procedury karney prze-pisuie słowy:-

Dowody od Notaryuszów lub innych zasądownie przyięte, nie maią przeciw obwinionemu żadney mocy skuteczney-

Co więc nie ma mocy skuteczney to i bez odwołania nic nie znaczy — i w tey mierze ani formalnego od-wołania czynić, ani go dowodami wspierać nie ma potrzeby — Powołany przez Urząd publiczny Art: 379 procedury karney, ściąga się tylko do odwołania przyznań, Sądownie uczynionych, a co iest Sądowem przyznaniem to określa też pro-cedura karna w §§

370 — przyznanie obwinionego wtenczas tylko ma zupełną moc dowodu, gdy iest złożone sądownie mocno i wyraźnie — na pewne zapytania Sędziego, lub z dobrey woli; obeymuiąc w sobie główne punkta czynu i gdy ze innemi okolicznościami do-wiedzionemi nie zostaie w sprzeczności.

371 uważa się przyznaniem Sądowem to, które było złożone przed należycie osadzonym Sądem Kryminalnym—

Badanie Administracyine iako nie iest dziełem Sądowem, tak też przyznania w niem znaydować się

znaydować się mogące nie maią przymiotów prawem dopiero cytowaném wymaganych.

Jakkolwiek w badaniu administracyinèm wydobyto ze obwinionych rozmaite przyznania nie wchodząc iuż w nadzwyczayność środków tu ku temu użytych, uważaiące tylko sposób w iakim każdy z badanych przyznania te uczynił, niepodobieństwem iest nie tylko Sądowey, ale nawet zasadowey przyznawać do nich wiary, niepodobieństwem złożyć z nich prawney osnowy czynów związek ze sobą mieć mogących. Z tąd to właśnie pochodzi owa nieprzebyta trudność ułożenia z nich całości przedstawień bez uzupełnienia przerw różnemi wnioskowaniami, domniemaniami które wręcz na oskarżenia obwinionych są wymierzone, niżeli same szczegółowe fakta, na które w badaniu administracyinèm otrzymano szczegółowe przyznania, obojętne i wszelkiey pozbawione dobitności. Gdy więc nastąpiła w instrukcyi Sądowey prawnemi sposobami, prawda istotna wszystkiego zostatku, przeto przyznania rzeczy nieprawdziwych w badaniu administracyinèm osiągnięte musiały upaść koniecznie a gdy w instrukcyi Sądowey o nie badano, odwołanemi zostały. Odwołania tych nie można uważać inaczey, iak tylko za konieczny skutek prawdy wyłuszczoney, która koniecznie tylko iedna i nierozdzielna bydź musi.

Zamiast mówić o odwołaniu przyznań zasadowych, mówić należy że poszlaki w badaniu administracyinèm zebrane, w prawney drodze dochodzenia prawdy, to iest: w instrukcyi Sądowey nie zostały stwierdzone, bo tą drogą inny

Stan

inszy Stan rzeczy wykryły. Za drogą prawną to iest
drogą instrukcyi sądowey wypadły równie zeznania in-
=nych współobwinionych, które urząd publiczny w oskar-
=żeniu Hr. Sołtyka za dowody powołuie, iako też wypadły
i te które urząd publiczny z własnych zeznań, od-
=powiedzi, pism Hr. Sołtyka, do Komitetu w czasie
badania podanych excerpował — pierwsze to są przy-
znania współobwinionych, gdyby były nawet są-
=downie uczynione, nie stanowiłyby przez się dowodu
skoroby odwołanemi zostały, niczby nie znaczyły,
iak wypadaią nawet sądowe zeznania świadków
gdy następnie również sądownie zmienione lub zu-
=pełnie odwołane zostaną — z drugich, tłomaczył
się Hr. Sołtyk przy instrukcyi sądowey, a zeznania
iakie w drodze instrukcyi sądowey poczynił, w
tem co się iego sprawy dotyczą są w zupełney
z zeznaniami innych współobwinionych, także
w instrukcyi sądowey poczynionemi zgodności.
Odmienność Stanu rzeczy iaki badanie admini-
=stracyine przedstawia, od stanu iaki Instrukcya Są-
=dowa wykryła, nie tyle iest skutkiem odwołań lub
przeistoczeń, iako raczey skutkiem postępowania —
Różnica w wykryciu Stanu rzeczy odpowiada ró-
=żnicy celów w iakich te obydwie władze Komitet
i Delegacya Sądu Seymowego działały — pierwsza
środkami nadzwyczaynemi starała się dosięgnąć winnych,
druga sposobami prawem przepisanemi poszu-
=kiwała prawdy — Pierwsza działała aby wykryć
niebespieczeństwo ieśli iest iakie, iżby zaradzonem
było, druga poszukiwała prawnego przekonania
aby na niem Sąd mógł oprzeć wyrok o niewinności
lub winie —.
Odwołania współobwinionych, usprawiedliwili oni
sami przez podane w instrukcyi sądowey przyczyny

głosem

głosem Senatora Woiewody przy wystawieniu Iego od Sądu Seymowego podanym i złożonemi poźniey po zamknięciu instrukcyi Sądowey przez urząd publiczny szczegułowemi dowodami stwierdzone usprawiedliwiaią się sami w swoich obronach. Co zaś się tycze odwołani Kr: Sołtyka od w Komitecie Śledczym, poczynione, nie są dla niego szkodliwe, i w rzeczy samey Kr: Sołtyk, chociaż za uporczywego w Komitecie uważany, nie chcąc zmyślać oczywistey nieprawdy, nie mógł przyznawać rzeczy nieprawdziwych, o które był tak ustawicznie pytanym. Jeżeli zanoszące prośby do Komitetu Śledczego ażeby z zamknięcia wa=rszerze przy sędziwym wieku swoim i ciężkiey słabości był uwolnionym, przyznawał winę swoią nie ze intencyi lecz ze czynu wynikaiącą rozumianą, przeto że się udał ze młodemi ludźmi, którzy iego imienia nadużyć mogli, to było skutkiem ustawicznych ze strony Komitetu i szczególniey iego członków przedstawień – jakoby właśnie te osoby, z któremi rozmawiał składały tayne towarzystwo – że rozmawiaiąc ze niemi, wszedł do tego towarzystwa i że oni go naczelnikiem swoim obrali – było to skutkiem ununawiań iż rzeczy z kąd inąd są wiadome – było skutkiem okazywania przyznań, iakie Komitet Śledczy od innych współobwinionych, otrzymał – było nareszcie skutkiem mniemania Kr Sołtyka iż póki trzymanym będzie w zamknięciu i w ścisłem od dzieci, przyiacioł i od społeczeń=stwa z ludźmi odosobnieniu, póki przez uległość nie uzna się bydź winnym – a co do zeznań w protokołach badawczych do akt Komitetu zapisanych, Kr. Sołtyk słusznie się tłumaczy że się nie dopilnował przy zapisaniu –

✱ sam Urząd publiczny w głosie swoim przedstawia, że przyznania Kr. Sołtyka ✱

Jakkolwiek

Jakkolwiek krótkie są te protokoły, lecz są skutkiem długiej pracy — badanie trwało zwykle od godziny szóstej ze wieczora do pierwszej w nocy; Hr. Sołtyk przy swoim podeszłym wieku i częstej słabości nie mogąc wytrzymać znużenia, mniej zważał jako protokoły są zapisane, aby tylko był już z uprzykrzonego badania zwolniony — A w gronie rzeczy nie były to nawet żadne przyznania proste i dobitne, ale raczej przez dwuznaczność" czyli defektywności" zapisanych wyrazów, do domniemań miejsce dające — gdzie, znajdowanie się z innemi w jakiem mięszanem Towarzystwie — zwyczajne się przypadkowe Sessya — rozmowa Rada były nazywane i inaczej w protokole mimo najściślejsze przedstawienia badanego, zapisanemi nie bywały.

Jeżeli Hr. Sołtyk w zeznaniach skutkiem długich badań będących, oświadczył:

iż życzeniem jego było widzieć Polskę świetniejszą i w obszerniejszych granicach.

To przyznanie ani było dowodem takiego przestępstwa, ani być może — życzenie samo nie jest przestępstwem — życzenie dobrze swojemu krajowi nie jest prawem zakazane — w reszcie życzenie to nie jest naznaczone datą, czyli to było przed rokiem 1773 później lub w czasie tym gdy był badany, bo Hr. Sołtyk żyjąc już blisko lat 80 przeżył te wszystkie koleje jakie kraj polski dotknęły.

Uważając Hr. Sołtyk w oskarżeniu ze strony Urzędu publicznego przytoczoną odpowiedź na zapytanie, coby polacy czynili w przypadku zniszczenia wszelkiego porządku socialnego w Państwie Rossyjskim, zważ bardzo iż pominięto dziesięć poprzedzających ostatnie stopniowych pytań i odpowiedzi

odpowiedzi nie zapisane w protokole tym z którego urząd publiczny pomienioną odpowiedź czytał — że tylko tę ostatnią Komitet za godną zapisania będzie uznał, w ten czas bowiem okazałoby się, iż odpowiedź ta nie była nawet niedyskretną, a gdyby nawet była taką, to ią raczey na karb zniecierpliwienia długiem badaniem lub za mniey rozważną poczytać należało — Cóż może mieć za związek z nawet wcale nieszkodliwa odpowiedź na zapytanie w badaniach uczyniona, skoro nie byłaby przedmiotem sprawy obecnéy ktr: Sołtyk nigdzie nie przyznał.

Wypadki czasowe wśród których osoby przed Sądem będące aresztowane i do badań administracyjnych pociągnięte zostały — pytania jakie im do wypadków owczasowych w Rossyi ściągające się zadawano, były zdolne zaiste przerazić każdego z nich trwogą, a nawet w długiey przewłoce badania, zamknięcia i odosobnienia od wszelkiego społeczeństwa przyprawić o rozpacz w ciągłem cierpieniu bez pociechy coraz daley wzrastającą — Sytuacya taka miała niewątpliwie wpływ równie na ich siły umysłowe iako i fizyczne — wszyscy bowiem zostawali w iednakowem położeniu — wszyscy iednakie mieli przyczyny powątpiewania o swoim losie gdy za każdem szczególnem badaniem, nowe sobie przestępstwa iakoby popełnione, i już iakoby wykryte przypisywane sobie słyszeli —

Rozpacz ta i uprzykrzenie zamknięcia względem wielu z pomiędzy aresztowanych, doszła

do

do naywyższego stopnia i w smutnych pocią=
=gała się skutkach, iak to cytowane przy Sum=
=maryuszu protokoły posiedzeń Komitetu, Rząpista
Dozoru więziennego i poźniey przez sam Urząd
publiczny złożone śledztwa dowodzą. —

Urząd publiczny przedstawia teraz, że wypadki
w domu badania na Lesznie zaszłe, nie były
wiadome Dr. Sołtykowi, który w innem miejscu
był osadzony — a zatem że odwołania swoich
zeznań prawne przyczyny podać powinien.

Naprzód tu nie idzie o to iako pobudka rozpaz=
działałaby na inne osoby, dosyć gdy się okazuie
iaki wpływ naturalny miała na wszystkich
iednego i tego samego losu doznaiących — Jeśliby
szło koniecznie o powody prawne do odwołania
zeznań zasadowych, to ten iest dostateczny, że
osoby przytrzymane i do badania administracyi=
=nego powiązanie dłużey nierównie niż dni
trzy pod tym badaniem zostawały — Każdy mie=
=szkaniec kraiu mieszkania obowiązany iest
znać prawo krajowe — tem bardziey nieznaiomość
prawa nikogo nie wymawia, zna ie i Dr. Sołtyk
iako znakomity obywatel — podlegał im i używał
ich w całey rozciągłości — wiedział i wie o prze=
=pisach prawa fundamentalnego w art. 17
i następnych ustawy Konstytucyjney — Gdy zam=
=knięcie i badanie administracyjne do kilku
następnie daley ieszcze przedłużonem zostało; nic
dziwnego choćby i na usilne wymaganie i wma=
=wiania uczynił iakie pozorne przyznanie — w
zamiarze aby rychley albo na wolności był pu=
=szczony, albo stawiany był przed Sąd właściwy, aby

oczyścić się

oczyścił się drogą prawną z przypisywanych mu czynów nieprawdziwych, a tym sposobem aby położył kres cierpieniom nad miarę poniesionym.

Wyżej już wykazano że przyznania Zarządu przez się nie maią skuteczności dowodów, iżeliby ie odwoływać potrzeba, są odwołane solennie bo w instrukcyi Sądowéy nie mogły bydź zebrane w badaniu administracyinem —

IV.

Również lubo nieodwołane, lecz w znaczney części pod czas instrukcyi Sądowéy zmoderowane pierwotne zeznania Xięcia Jabłonowskiego niettylko wedle prawa obciążać Hr. Sołtyka nie są zdolne, ale nawet dla zupełnego braku wiarogodności zeznaiącego, żadnego z gruntu nie maią znaczenia.

1. Przy złożeniu Summaryuszu powołane są szczegółowe powody, brak wiarogodności Xięcia Jabłonowskiego okazuiące; tu powtarzaiąc powodzie w zeznaniach pierwotnych swoich Xiąże Jabłonowski twierdzi iż z zlecenia rzeczoney Dyrekcyi Towarzystwa Warszawskiego wchodził w rozmowę z Deputowanemi Towarzystwa tayniego Rossyiskiego, a przy innéy okoliczności w Komitecie śledczym wymówił się, że tylko dla nadania sobie większego znaczenia udawał przed temiż Deputowanemi, iakoby był również Deputowanym od Towarzystwa Polskiego.

Tenże Xiąże Jabłonowski w zeznaniach swoich przed Komitetem różnemi czasy

czynionych

uczynionych, w najważniejszych punktach obwinień dopuścił się rażącej sprzeczności – w jednym protokole twierdzi że znoszenie się Jego z członkami Towa=rzystwa Patriotycznego uważane było za autentyczne jakoby z polecenia mniemanej Rady warszawskiej nastąpione, w drugiem miejscu znowu oświadcza: iż odjeżdżając w roku 1825 do Kijowa miał mieć w tym przedmiocie długą naradę z Samym Krzy=żanowskim, za wiedzą nie z mniemaną Radą.

Podawszy Książę Jabłonowski porucznika Sa=bińskiego na członka Towarzystwa patryoty=cznego i rozszerzającego je w wszystkim, upierał się częścią przy swoim pierwotnem podaniu, wytrzymał nawet konfrontacyą z przywołanym przez Siebie Sabińskim w wigilią śmierci tegoż odbytą, dopiero przy podpisie protokołu konfron=tacyjnego własnoręcznie uczynił dodatek, mylność twierdzenia i wątpliwość rozumienia swego znamionujący.

Powołał Książę Jabłonowski w pierwotnych swoich zeznaniach znaczną liczbę osób, jakoby do Towa=rzystwa patryotycznego należących, z których wszyscy aresztowani i badani w największej liczbie od wszelkich podejrzeń w tej mierze oka=zali się wolnemi i na wolność wypuszczeni zostali.

Jeszcze pod czas śledztwa administracyjnego, Książę Jabłonowski tak dalece w Komitecie Śledczym tracił wiarogodność, że gdy przeciw podanym przez niego osobom, jakoby do Towarzystwa Tajnego należącym, żadnych innych nie było po=szlaków nad podanie tegoż Księcia Komitet

Śledczy

śledczy uważał ich za niewinnych, i od dal-szego śledztwa uwalniał—

V.

Bodobniez Ogiński który ze słyszenia rozmaite przeciw Obwinionym i w szczególności Płk. Sołtykowi podał domniemania, nie zasługujące na wiarę, i mylność jego rozmaitych doniesień, zaraz w śledztwie administracyjném na jaw wykrytą została, podał w Komitecie Śledczym listę szesnaście Osób mieszczan, jakoby do Towarzystwa patryotycznem zwa-nego należących— Wszystkie te osoby przy badaniu okazały się niewinnemi; a niektóre z tych, Komitet Śledczy pominął, nie wzy-wając do badania, dlatego że tylko przez Ogińskiego badane były.

Będąc aresztowanym, uczynił Komitetowi Śledczemu rozmaite doniesienia do prawdy niepodobne jako np. i o tako dzielnéj Kom-munikacyi Warszawy ze Petersburgiem iż w tym samym dniu wiedzieć można w Warszawie co się w Petersburgu dzieje, i powołał nako świadków lecz ich nie słuchano—

W czasie gdy sam był osadzony w domu ba-dania, jeszcze się zatrudniał śledzeniem współ-aresztowanych— doniósł Komitetowi iż obok niego osadzony Gustaw Małachowski, porozu-miewać się z nim chce przez pukanie, jakoby dając mu mistyczne przestrogi— lecz tego wcale niedochodzono— Gustaw Małachowski okazał się być, nawet mylnie za należącego do To-warzystwa Tajnego podany—

Przedstawił

Przedstawił Komitetowi Konstantego Świdzińskiego jako najczynniejszego w ostatnich czasach Członka Towarzystwa patryotycznego. Gdy czynności, bez żadnego nie okazało się śladu Świdziński został od dalszego śledztwa uwolniony ze wzmianką, że tylko przez Ogińskiego podanym był —

Urząd publiczny w głosie swoim przedstawia jakoby w Sprawie Kr. Sołtyka nie potrzebnem było okazywanie wiarogodności zeznań Ogińskiego, z powodu że w szczegółowych zarzutach przeciw Kr. Sołtykowi wymienionych, zeznania Ogińskiego nie są na dowód powołane, ale powołane są w sprawach współobwinionych — i powołane są do tej części ogólnej skargi, która przeciw wszystkim jest wymierzoną — powołane są tam zeznania Ogińskiego w dowód istnienia Towarzystwa tajnego — Ogiński podał jakoby miał wiadomość, że po aresztowaniu podpułkownika Krzyżanowskiego i innych, Plichta z Kr. Sołtykiem miał się umawiać o sposób bronienia się przed Komitetem — Nie dosyć na tem w protokole drugiego posiedzenia Komitetu z dnia 21. Lutego 1826 r. jest opisana dyskussya, czy Kr. Sołtyk ma być aresztowany lub nie? Jeden z członków obstających za aresztowaniem oświadczył, iż złoży dowody piśmienne na to, że po aresztowaniu Krzyżanowskiego i innych, Plichta z Kr Sołtykiem umawiali się jak powyżej rzeczono — Obiecane dowody piśmienne nie zostały złożone, lecz w trzy dni później, to jest na dniu 24 Lutego br. uczyniony był wniosek o aresztowaniu Ogińskiego a ten badany w dniu 27 t. m. i r. podał tę okoliczność jakoby sobie wiadomą, a tym sposobem

Sposobem przyczynił się do cierpień których Hr. Sołtyk dotąd doznaie —
Prócz tego równie zeznania ~~[illegible]~~ Xięcia Jabłonowskiego, który się podał za nayczynnieyszego członka iakoby istniejącego Towarzystwa taynego, iak i Ogińskiego który się także przyznał być członkiem tegoż Towarzystwa, w tém są osobliwsze iż ci mniemani członkowie taynego Towarzystwa mieliby wiadomość o wszystkich okolicznościach tegoż, a przecież prócz rzeczy na domysłach tylko gruntowanych, nic nie zeznali takiego, coby chociaż niebespośrednie to przynaymniey pośrednio przez świadków lub iakiekolwiek dokumenta stwierdzone być mogło.
W depozycyach obudwóch i ten postrzegać się daie dziwność, że z pomiędzy osob, które iakoby członkami Towarzystwa istniejącego powołał Xiąże Jabłonowski, większa część nawet pozornych śladów nie miała przeciw sobie — a z tych co powołał Ogiński, wszyscy zostali uwolnieni, niektórych nawet do badania nie wzywano —

VI.

Hrabia Worcel który w Komitecie Śledczym na obwinienie Hr. Sołtyka, podał rozmaite twierdzenia, nie był wcale pod czas instrukcyi Sądowey Delegacyi Sądu Seymowego badany, dla tey zapewne przyczyny, że Hr. Sołtyk iuż iuż w Komitecie Śledczym przy zaprzeczeniu żądał być z tymże Worcelem konfrontowanym, a następnie w konfrontacyi mylność iego twierdzeń Onemu wymówił — a zatem zeznania Hr. Worcela w całej osnowie przeciw Hr. Sołtykowi

prowadzone

powołane, nie tylko ze prawa ale i z istoty
samey nic nie stanowiące.

VII.

Przy zamknięciu Instrukcyi Sądowey JW: Prokurator Generalny, zastrzegł sobie złożyć dowod na to, że Obywatele Rossyiscy w tutayszym Komitecie Śledczym badani, zeznania swoie w tymże Komitecie poczynione, następnie przed własciwą władzą przyznać mieli. — tym celem dnia 11 Stycznia 1828 r: złożona zostałą od prezyduiącego Kommissyi Senatu Państwa Rossyiskiego w Warszawie będący, na zapytania w tey mierze uczynione uzyskana. —
Chociaż ta okoliczność gdyby nawet była istotną, żadnego dla Hr: Sołtyka przesądu uczynić nie może, wszelakoż dosyć iest na zniesienie iakiegożbądź z tąd czerpanego domniemania przedstawić. —

Wspomniona powyżey odpowiedź prezyduiącego Kommissyi Senatu Rossyiskiego nic rozwiązuie tego punktu, owszem zostawia go w zupełney niepewności. — mowi bowiem w ogole nie wymieniaiąc osob, aż w końcu dodaie "
" Aź lubo niektorzy z liczby wyżey obwinionych złożyli swoie dodatkowe oświad
" czenia, lecz te nie zmieniaią istoty ich
" przewinienia i są mało znaczącemi, przeto
" Kommissya takowe zostawiła bez uwagi.
Jewaszkiewicz Anzelm Obywatel Rossyiski badany w Komitecie Śledczym Warszawskim, badany następnie w Deputacyi Państwa Rossyiskiego

Rossyiskiego i nakoniec dla Konfrontacyi badany przez Delegacyą Sądu Seymowego w Warszawie w okoliczności przyznań pierwotnych w Komitecie Śledczym oświadczył —

„Gdy mi moie zeznania w Komitecie Śledczym
„złożone, w Deputacyi Senatu Rządzącego
„państwa Rossyiskiego czytane były,
„przyiąłem wszystkie takowe, co się tyczę
„moiey osoby, lecz zaraz oświadczyłem w Depu-
„tacyi co do zeznań moich względem Maiew-
„skiego i innych osob, iż te są fałszywe, lecz
„gdy mi oświadczono, iż Maiewski do tey Sprawy
„w państwie Rossyiskiem toczącey się nie
„należy, nie zrobiłem więc w tem wyraźnego
„zastrzeżenia w protokole co do Maiewskiego,
„ale prosiłem tylko w ogóle, aby te moie
„zeznania fałszywe względem drugich za
„ważne uznane niebyły.

Również Obywatel Rossyiski, Jozef Grzegorz(?) badany w przedmiocie Krzyżanowskiego doty-
=czącym, oświadczył,

„Gdy w moiem zeznaniu idzie rzecz
„o inne osoby, nie mogę sumiennie utrzymywać
„to o czem nie mam zupełnego przekonania.

Podobnież Obywatele Rossyiscy, Tomasz Czar=
=kowski — Wiktor Hr. Ossoliński badani w oko=
=licznościach osob przed tutayszym Sądem Seymowym będących, zeznania swoie w Komi=
=tecie Śledczym uczynione, zupełnie zmienili
Nawet Xiążę Jabłonowski swoie dawne zeznania w większey części przed Delegacyą Sądu Seymowego zmoderował —

Urząd publiczny w głosie swoim przedstawia że zamiar dowodzenia tego punktu dla Sprawy Hr: Sołtyka nie iest potrzebny, i że właśnie

zeznania

Zeznania powołanych wyżey Obywateli Rossyi=skich nie maią słuszności ze Sprawą szczegułową Hr. Sołtyka — Prawda że iest potrzebne powoływać i przedstawiać za dowody skargi, wszystkie poszlaki w badaniu administracyinem zebrane a w Instrukcyi Sądowey nie stwierdzone — tem niepotrzebniey było przedstawiać za dowody akta badania administracyinego, gdy iest in=strukcya Sądowa do stopnia doyrzałości dopro=wadzona i za taką uznana, obeymuiąc bo wszystko cokolwiek stanowić może dowód nie=winności lub winy pod Sąd oddanych osób — lecz kiedy przy zamknięciu Instrukcyi uczynił Urząd publiczny zastrzeżenie złożenia dowodów na to iż Obywatele Rossyiscy zeznania swoie przed Komitetem uczynione przed władzą właściwą Państwa Rossyiskiego przyznali, a tym spo=sobem miał zamiar wesprzeć powagę i ~~[illegible]~~= znaczenie badania administracyinego czyli akt Komitetu — w tey więc części obrony, gdzie się usprawiedliwia iż badanie administracyine instrukcyą Sądową nie=stwierdzone skuteczności dowodu Sądowego mieć nie może — więc i o tem zastrzeżeniu poszczególnie mówić było potrzeba, oraz wykazać; że dowody w skutek zastrze=żenia złożone nie są w tey mierze stanowczemi i że są, dowody w przeciwnym sposobie więcey przekonywaiące — pewną iest rzeczą, że gdyby nawet Obywatele Rossyiscy istotnie zeznania swoie w Komitecie uczynione potwierdzili przed władzą właściwą, to żadnego przesądu dla osób pod obecnym Sądem będących czynić nie może tem bardziey dla Sprawy Hr. Sołtyka, której iako sam Urząd publiczny przedstawia, wcale się

nie

nie tyczy — Każdemu względem swoiey osoby iako i Obrony, wolno iest postępować wedle włas=snych pobudek i przyczyn, ale to nie iest i być nie może prawidłem dla drugich, iak to że która z osob w rownem położeniu zostaiących odbiera sobie życie lub gdzi na nie, nie iest konsekwen=cyą dla drugich iżby to samo uczynili lub uczynić byli powinni —

Na tem kończę obronę w punkcie preiudicialnym ze sposobu wyprowadzania Skargi i iey grun=towania wyniklym — w punkcie naypierwey po=rządku prawnego, z tey pierwszey naszey prak=tyki dotyczącym i rowniez naywięcey w sprawie Hr. Sołtyka — bez względu iuż na badanie administracyine — lecz tylko w tem świetle iak ią instrukcya przez Delegacyą Sądu Seymowego do stopnia dovrzałości doprowadzona i za taką wy=rokiem Sądu Seymowego uznana wyłuszcza.

Szczegóły sprawy samey.

Stanisław Hrabia Sołtyk nie był członkiem żadnego Towarzystwa taynego cele polityczne maiącego — przysięgi takiego Towarzystwa nie wykonywał i nie miał o niey wiadomości — przez nikogo nie był do takiego Towarzystwa namawianym ani przyimowanym — nie weyszedł się sam do takiego Towarzystwa, ani iakim bądź wia=domym sobie sposobem nie stawał się człon=kiem iego de facto, o urządzeniu iakiembądź o dążności i celach Towarzystwa taynego nie miał wiadomości nikomu iey tez nie udzielał i udzielać nie mogł — Do rady lub Dyrekcyi

takiego

takiego Towarzystwa nie należał — na
starszego lub na naczelnika w takiem Towa
=rzystwie iako nie był wybieranym, tak też
żadnego wyboru nie akceptował — Sam
sobie naczelnictwa nie przywłaszczał, ani
widział żeby za takiego Naczelnika przez
kogo był uważanym lub udawanym — nie
tylko o istnieniu ale nawet o nazwisku tak
zwanego Towarzystwa patryotycznego nie miał
wiadomości, ani o niem przed aresztowaniem
swoiem na dniu 22 Lutego 1826 roku nastą
=pionem nie słyszał — W takim stanie
rzeczy, nie można przy obronie Kr: Sołtyka
podeymować wyjaśnień względem zawiązania
urządzenia stosunków i celów tych Towa
=rzystw tajnych — które były celem poszu
=kiwania w badaniu administracyinem
a teraz przedmiotem sprawy zostaiące.
Te wyjaśnienia podiął poprzednio mówiący
Mecenas sprawy podpułkownika Krzyża
=nowskiego Obrońca — Z głosu iego i dowodów
przezeń powołanych, dostrzegli się niemylnie
Dostoyni Senatorowie nowy powód utwier
=dzenia tey prawdy, że otwartość i szczerość
polaków, skutkiem zapewne odwiecznych
praw i obyczaiów w przyrodzie iest wrodzony
zamiłowana nie iest sposobna do spraw
taiemniczych lub do iakichkolwiek skrytości —
Że massonerya skutkiem może skłonności do
naśladownictwa obcych, oddawna do polski
wprowadzona, chociaż miała wolne i obszerne
pole

pole do rozgałęzienia się, chociaż wielu miała zwolenników, iednakże nie udała się iey ziemia polskiey, nie mogła się w niey tyle umocnić, iżby iey pierwszy wicher nie wywrócił — Jedna kość niezgody pomiędzy zwolenników iey rzucona, na=chyliła ią do upadku wprzód nim całkowicie przez Rząd zakazaną została, a iedna podsunięta myśl, że

Masonerya byłaby interesowniejszą,
gdyby miała coś narodowego,

odebrała iey resztę wiernemi dotąd pozostałych gorliwców, którzy według tey podsunioney myśli starą masoneryą na wolne mularstwo naro=dowe przekształcić chcieli — Lecz ten zamiar początkowo z wielkim zapałem przyięty, nie znalazł tyle podniety, iżby był rozwiniętym — Sam założyciel trzy pierwsze stopnie tego wolno=mularstwa narodowego zaprojektowawszy dalej postąpić nie był w stanie i był kon=tent ze wydarzoney sposobności zwolnienia się z trudów możności swą przewyższaiących — Kiedy za przybyciem Jenerała Umińskiego w miesiącu Kwietniu 1821. roku do Warszawy zebranych kilku Osób wraz z tymże Jene=rałem na Bielanach dnia 1go Maia tegoż roku tworzące się dopiero wolno=mularstwo na=rodowe w dalszym postępie urządzenia trudne przekształcić postanowili na Towarzystwo tak zwane Kosynierów, iuż bez podziału na Stopnie —

Wiadomo iuż z głosu mówiącego przedemną mecenasa że i ten nowy zamiar utworzenia taiemnego Towarzystwa w Królestwie polskiem

polskiem nie mógł dóyśdź i niedoszedł nawet do urządzenia a tem mniey do ustalenia się lub doy=rzałości —

Skończyło się to pierwsze zaproiektowanie na zobowiązaniu osób wówczas zebranych, rozkrzewiać ten związek czyli przysposabiać do niego zwolen=ników, tudzież na mianowaniu tymczasowo Komi=tetu Centralnego do urządzenia tego nowego To=warzystwa i ich władzy — wiadomo że iako ten Komitet Centralny tymczasowy, składał się ze osób różnego powołania i w rozmaitem położeniu co do osobistości będących iak niebyło między niemi zgodności w widokach osobistych tako niebyło i zgody w propozycyach do zamierzonego urządzenia — pomimo odbycia kilku schadzek i pomimo wielu rozpraw nie można doyśdź do postanowienia nazwiska dla tego nowo zawiązanego Towarzystwa — Tytuł Kosynierów przez Generała Umińskiego podany, niebył przy=ięty — na inny zgodzić się niemogli — Gdy dopiero mówić o rozwinięciu celu Towarzystwa — że przy=iętego wyrazu narodowość, tu dopiero uważać się daią naywiększe trudności — Każdy z innego sta=nowiska uważał znaczenie wyrazu, każdy podług swego sposobu widzenia i tłomaczył go sobie i cel rozwinięciom mieć chciał — Słowem, nie było podobieństwa, nietylko zgodzenia się na iedno, ale nawet postanowienia cokolwiek większością głosów: — Dyskussye trwały od maia do środka Lipca 1821. — w tym czasie niektóre Członki byli w potrzebie oddalenia się ze Warszawy — zaprzestano więc dalszych rozpraw odłożywszy ie do następuiącego roku 1822. — Wszystko atoli uprzedziła ustawa Xięcia Namiestnika Królewskiego dnia 16 Grudnia 1821.

1821. ogłoszona, zakaz wszelkich Towarzystw tajnych stanowiącej.

Wiadomo podobnież i z głosu urzędu publicznego i z słowu mówiącego przedemną, Mecenasa, że przed nastąpionym jeszcze zakazem Towarzystw tajnych, mianowicie w miesiącu Czerwcu 1821. Rząd Krajowy powziąwszy wiadomość o schadzkach członków owego tymczasowego Komitetu Centralnego rozkazał śledzić ich cele schadzek i zamiarów że następnie osoby te pociągnięte zostały do badania a z niemi można mówić całe Towarzystwo rozwiązane, bo jeszcze urządzonem nie było.

Wiadome są także skutki tych pierwszych śledztw — na jednych karanie lub zostawienie pod dozorem policyjnym ściągnęły, a innych łaska monarchy od odpowiedzialności uwolniła. Te kroki ze strony Rządu i ich skutki zatamowały związek ostatniego Towarzystwa w samym zarodzie, który istotnie cały był w składzie owego tymczasowego Komitetu Centralnego — powstały tylko osoby postronnie i pojedyńczo przez szczególnych członków we projekcie czynnych, a następnie jeden przez drugiego do urządzić się mianego Towarzystwa czy do owego poprzednio zamierzonego Wolnomularstwa narodowego czyli też do późniejszego zawiązku na Bielanach przekształconego, przysposobione.

Ostre śledztwo a następnie głośna sprawa przeciw Łukasińskiemu i wspólnikom, rzuciła postrach na te postronnie przysposobione do jednego lub drugiego ze powyższych Towarzystw

Osoby

Osoby, których był w obawie ciągłey podpadnięcia podobnemu losowi. - Wypadek sprawy przeciw Łukasińskiemu - dalsze śledzenia po sprawie przedsiębranej, przy niewiadomości o amnestyi, która na początku roku 1824 iak widzimy teraz z akt Komitetu była udzieloną, pomnażały tę obawę - w takim kłopocie o los swoy zostaiące osoby, szukały tylko sposobności aby zatrzeć ślady dawnego ich przed zakazem iakiegokolwiek udziału, aby uniknąć losu iaki innych miał spotkać i następnie spotkał.

Stanisław Hr. Sołtyk doczekawszy się iuż wnuków po swoich dzieciach, chcąc po tylu pracach i trudach użyć spokoyności i odpoczynku tego przywileiu wiekowi sędziwemu nader przyzwoitego, odstąpił dzieciom zarządzanie maiątkiem i interessami, a sam postanowił zamieszkać w Warszawie. Przybywszy w miesiącu Kwietniu 1823 do tey Stolicy trafił właśnie na bieg śledztwa a następnie sądzenia głównej sprawy Łukasińskiego i wspólników. Za ufnością na którą w publicznem życiu swoiem powszechnie zasłużył, zbliżyła się ku niemu niektóre z owych osób w ciągłym kłopocie i drżącey obawie o los swoy zostaiących, z których iedne iak Plichta chciały zasięgnąć rady, drugie iak Krzyżanowski ulżyć cierpieniom właściwym przez udzielenie ich czucia zdolnemu Sercu. - Plichta znany poprzednio Hr. Sołtykowi wiedząc o tem że Hr. Sołtyk w godzinach poobiednich zwykł używać przechadzki w Ogrodzie Saskim wspomniał o tem Grzymale i Sędzi Dembowskiemu iżby tam kiedy widzieć się z nim było trzeba dla odkrycia mu

ich

ich nieszczęścia i ściągnienia od niego rady; jakoż jednego dnia w jesieni roku 1823 spotkawszy się z nim w ogrodzie Saskim, uczynili mu swe zwierzenie się, prosząc o radę.

Zapytani co to było za Towarzystwo, nie wymienili jego nazwiska, bo ustanowionego nie miało; odpowiedzieli tylko:

„Było to Towarzystwo, którego celem była
„narodowość."

Hr. Sołtyk radził im zachować spokojność, zaniechać wszelkiego związku i nikogo nie przyjmować.

Trudno jest w lat trzy lub cztery pamiętać co w tem trafunkowem spotkaniu się i rozmowie poszczególnie mówiono. Badane te osoby w instrukcyi sądowéy, przypominaią sobie że była o szkółkach Elementarnych, lecz z iakiego powodu w iakim celu, i kto mowę o tych szkółkach zaczął, nikt przypomnieć i oznaczyć nie może.

Między osobami zwierzaiącemi się i rady zasięgaiącemi, była mowa o Pawlikowskim, lecz Hr. Sołtyk treści rozmowy nie uważał i nie dosłyszał i oboy rata i iedyna dłużność z Plichtą, Prymasem i X: Dembskim.

W następnych czasach Hr. Sołtyk bywaiąc w wielu domach, widywał często podpułkownika Krzyżanowskiego i rozmawiaiąc z nim iednego razu, inny to o interessach domowych, inny to o przedaży dóbr które Hr. Sołtyk miał do zbycia inszto o wyieździe Krzyżanowskiego na kontrakty Kijowskie inny to o pogłosce okazuiącego się nieukontentowania między Officerami woyska Rossyiskiego, mówił z nim, iż za bytnością swoią w Kijowie, o tém się dowie.

Gdy Krzyżanowski w roku 1824 powrócił

z kontraktów

z Kontraktów Kijowskich, spotkał się trafunkowo
w obcym domu ze Hr. Sołtykiem i potoczną ze
nim prowadząc rozmowę, wspomniał że właśnie
poznał w Kijowie dwóch lub trzech oficerów
Rossyjskich ze pomiędzy oświadczających swoie
nieukontentowanie, też dodał: że to są zapalone
głowy i że ich unikał — To unikanie Hr.
Sołtyk uznał za przyzwoite, oświadczaiąc, że
z takiemi ludźmi wdawać się nie trzeba — Ża=
=dney wiadomości Krzyżanowski nie udzielił
Hr. Sołtykowi o Towarzystwach taynych
Rossyiskich ani o to przez niego był pytany.
Hr. Sołtyk mając od dawna zażyłości z ś.p. Sta=
=nisławem Xięciem Jabłonowskim Senatorem Wo=
=iewodą, odwiedzał często w ostatnich czasach
Jego wdowę ciągłą słabością złożoną w bli=
=skości Jego mieszkaiącą — znał i Jey Syna
Xięcia Antoniego Jabłonowskiego, a przy okazyi
odwiedzania chorey iego matki widywał się często
ze nim —
Kiedy Xiąże Antoni Jabłonowski za powrotem
swoim z Kontraktów Kijowskich roku 1825 spotkał
się z Hr Sołtykiem i rozmawiał ze nim o tey
podróży, mówił także o nieukontentowaniu w
woysku Rossyiskiem — przydaiąc, iż się widział
ze dwoma oficerami czy Jenerałami (: bo tego
wyrazu Hr Sołtyk przypomnieć sobie nie może :)
którzy go mieli zapewnić, iż w wszelkim przy=
=padku Królestwo polskie naruszonem nie będzie.
Tę mowę Xięcia Jabłonowskiego Hr. Sołtyk
uważał za chełpliwość Jego — a niedorzecznością
iey obrażony, iuż w tym względzie więcey ze
Xięciem Jabłonowskim nie mówił.
Otóż są wszelkie okoliczności które stały się
powodem Obwinienia Hr Sołtyka i cięższych

zarzutów

zarzutów o intellektualny udział spřzysiężenia się
Rossyiskiego —
Zwłaszcza iescze okoliczności które oddzielnie opowiedzieć
należy —
Niejakiś Tomasz Czarkowski Obywatel z Wołynia
miał sobie w Berdyczowie dane przez kapitana
Majewskiego tysiąc rubli z poleceniem oddania
ich w Warszawie Zabłockiemu, jako fundusz
zebrany na pomnik Xięcia Józefa Poniatowskiego
i na wsparcie nieszczęśliwych — Czarkowski przy=
=bywszy do Warszawy w Jesieni w roku 1825 podług
zlecenia oddał te pieniądze Zabłockiemu — Zabłocki
niechcąc trzymać tych pieniędzy u siebie, uprosił
Xiędza Dembka o przyjęcie ich do prywatnego Depo=
=zytu swego —
Dopiero po tem umieszczeniu Czarkowski wraz z
Zabłockim, widzieli się z podpułkownikiem Krzy=
=żanowskim i Xięciem Jabłonowskim, a następnie
przyszli do mieszkania Hr. Sołtyka —
Hrabia Sołtyk będąc właśnie na wyjezdnem do
miasta wybrany, czekał tylko na zajechanie powozu
a w tem weszły pomienione osoby, później wszedł
także Grzymała — wchodzących przyjął Hr.
Sołtyk stojąc na środku pokoju — Podpułkow=
=nik Krzyżanowski przedstawił Czarkowskiego
jako przybywającego z Wołynia i Zabłockiego
Hr. Sołtykowi dotąd nieznanych —
Czarkowski w porządku zwyczajnej Etykiety
jako przybywający z zagranicy, Hr. Sołtykowi nie
znany i pierwszy raz będący, przemówił do Hr.
Sołtyka w tym mniejako sensie:
„że polacy chociaż fizycznie granicami
„państwa przedzieleni, nie przestają
„iednakże moralnie bydź sercem połączeni"
Hr. Sołtyk w tym samym sensie wyrzekłszy
kilka słów, następnie jako to zwykle bywa
zapytał się Co tam słychać z kąd Czarkowski
przybywa

przybywa? — Czarkowski zaczął mówić o początkach nieukontentowania między officerami w woysku Rossyiskiem — Hr: Sołtyk chcąc skrócić rozmowę i wszystkę, bo miał pilny interes wyie=chania, odpowiedział Czarkowskiemu —

" Niech sobie Rossyanie robią co chcą,
" lecz polacy niech się do nich nie mieszaią
" bo to było z ich strony dziełem nayswię=
" tszego nierozsądku" —

Do tey odpowiedzi nastąpiła ogólna rozmowa, między osobami obecnemi — Hr: Sołtyk oczekuiąc tylko rychło się wszystko skończy, nie mieszał się daley do rozmów, tyle tylko iak sobie przypomina w rozmowie Krzyżanowskiego z Czarkowskim wyraz Templa=ryusza, lecz coby za treść była tey rozmowy i dla czego wyraz ten był wspominany, nie wie.

Otóż zatym stan rzeczy i czynów sprawy Hr: Sołtyka dotyczących, osnowami rzetelnie podług tego iako faktowy instrukcya przez Delegacyą Sądu Sey=mowego do stopnia sądowey doyrzałości dopro=wadzona i zaś takowe uznania wykrywał —

Przydatki iakie Xiąże Antoni Jabłonowski w zeznaniach swoich, lubo zręcznie zmodero=wanych przed Delegacyą Sądu Seymowego ieszcze zatrzymał, Hr Sołtyk wprost zaprzecza —

Odpowiedź na zastosowanie prawa i konkluzyą Urzędu publicznego.

Przy tak wyiaśnionych przez Instrukcyą Sądową czynach, przez się same okazuiących, że w nich nietylko przedmiotu do iakiego bądź cięż=szego wykroczenia przeciw prawu i iego zakazom, ale tem mniey osnowy do zarzutów zbrodni stanu wynaleźć nie można — Coż pozostaie odpowiedzieć na zastosowanie przez urząd publiczny prawa karnego

Karnego o zbrodni Stanu — do czynów i to nie były iakie sądowe Dzieło instrukcya w prawnem dochodzeniu niewinności lub winy podług form prawem przepisanych dopełniona wykryta — ale wprost do Sprzątało badaniem administracyinem przez środki nadzwyczayne zebranych — Coż odpowiedzieli pozostali nam wymaganie wyrzeczenia winy i kar hańbiących w przymiocie obstawania przez wykonanie prawa przeciw niewinnemu wroszone —

Jeżeli w sprawach cywilnych naymnieyszey wagi, powód obowiązany iest z nayuiększą precyzyą oznaczyć przedmiot swoiego żądania i udowodnić go przez niewątpliwe dowody przeciw pozwanemu, tem bardziey Urząd publiczny, który tu iest stroną skarżącą, w imieniu całey społeczności oczyniąca i którego domagania się tako wielkiey wagi skutków, bo warowne więzienie w stopniu po karze haniebney śmierci, naygorsze, z pozbawieniem czci, sławy i zaszczytów, na oskarżonych ściągnąć maią —

Dom bardziey nowiey, w tak wielkiey wagi przedmiocie i wymaganiu, obowiązany był Urząd publiczny udowodnić naypierwod istotę czynów sposobami prawem dozwolonemi podług form dla Kraiu naysolenniey zaręczonych, postanowionych i zachowanych; i ustalić przez też same środki dowód przekonania obwinionego iże iest sprawcą istotnym przypisywanych mu czynów i że ie dokonał w złym zamiarze, a przeto ściągnął na siebie karę prawem przepisaną — którą Sąd przez wyrok na prawnem przekonaniu oparty bydź winny, wyrzec ma —

Wszystkiego tego nie potrafił Urząd publiczny w naymnieyszey części ani szczególe usprawiedliwić. Lecz coż ieszcze bardziey nadzwyczaynego w

sprawie

sprawie tey zachodzi? Oto Strona skarżąca
iakby w sprzeciwieństwie porządkowi prawnemu
Ustawą Konstytucyjną, prawami Krajowemi
i postanowieniami miłościwie Panującego
Monarchy, ustalonemu — Dowód sposobami
prawem przepisanemi, instrukcyą Sądową
niewinność obwinionego iaknaydostateczniey wy-
-kryiaiący, chce mieć usuniętą; a Dzieło za-
-sadowe zebranie poszlaków prawnie niestwierdzo-
-nych obeymuiące, żadnego podług prawa, nie
mogące mieć sądowego dowodu skuteczności, podstawia-
-ła zasadę przekonania Sądu o winie i zastu-
-żeniu na kary hańbiące. — Już przez to samo
że urząd publiczny z instrukcyi sądowey
ze prawnego dowodu, podług form wyprowa-
-dzonego, żadney illości czynów przestępnych
a tem mniey zbrodni Stanu odznaczać mających
nie wywodzi, i z tego prawnego dzieła prze-
-konania, o winie oskarżonego nie wskazuie,
przeciwnie zaś to samo w prawnem docho-
-dzeniu sporządzone dzieło, wskazywanie dowodów
z dzieła zasadowego całkowicie znosi, a same
wyraźne prawidła prawa, bezskutecznemi
oddaie, iuż wile z tey nayważnieyszey
zasady, na wyraźnem prawie ugruntowany,
Urząd publiczny z całą skargą swoią i
ze wszystkiemi wnioskami swemi odda-
-lonym, a przeciwnie oskarżony Stanisław
Hr. Sołtyk od wszelkiego zarzutu przy
uznaniu zupełney iego w naywyższym
stopniu niewinności, oczyszczonym i

natychmiast

natychmiast do mocy prawa wolności przy=
=wroconym mieć powinien. - - -
Lecz przeydźmy choćby tylko dla rozwinięcia
szczegółowe zarzuty, skargą przeciw Hr: Sot=
=tykowi objęte. -
Całą istotę czynów czyli Corpus delicti przeciw
wszystkim współoskarżonym, ustanawia Urząd
publiczny w tem: że do Towarzystwa takiego
Cele polityczne maiącego, a zbrodnię Stanu
mianowicie Rokosz, spisek, sprzysiężenie się,
Komplot, zdradę kraju, oznaczać ~~[illegible]~~
mieć mianego, należeli. -
Wnosi daley Urząd publiczny, że przysięga
w tak zwanym czwartym Dziale urządzenia
tego Towarzystwa objęta (: którego prosta
Kopiia między aktami Kontrolli Skarbowey w
Kaliszu znaleziona, bydź miała :) obeymuie
w sobie cele polityczne, zbrodnię Stanu ze wła=
=snościami tey wyżey wyrażonemi znamionuiące.
Wnosi iezcze że wykonanie tey przysięgi
było niewdzownem przy weyściu do Towarzy=
=stwa takiego - żeś ten kto tę przysięgę wy=
=konywał, przez samo wykonanie dowiedział
się o celach zbrodniczych przez to samo
stał się uczestnikiem zbrodni stanu. -
Ten sam urząd publiczny, gdy na powyższey
zasadzie przeciw wszystkim oskarżonym
i w szczególności przeciw Hr Sołtykowi,
Corpus delicti Zbrodni Stanu ustanawiać chce
i wyrzeczenia Kar Kanicznych domaga się -
Kiedy przychodzi do wywodów szczegółowych

w sprawie

w Sprawie Hr. Sołtyka w tym samym punkcie
przedstawiał, że:

„Czyli przez kogo i z jakiemi formalnościami
przyjętym był do Towarzystwa tajnego
Hr. Sołtyk, wszystko to pokryte iest
zasłoną."

A więc Sam urząd publiczny przedstawia, że
mylnie całą podstawę swey sprawy gruntuie —
że mylnie niewinność Hr. Sołtyka zarzutami zbrodni
Stanu obarcza, i mylnie aż dotąd w zamknięciu
cierpień iego stać się przyczyną. — Bardzo iest
naturalnie w Sprawie obecney, na samych tylko
domysłach, mniemaniach, podeyrzeniach opartey;
Ta przyznana przez stronę tajemnicza zasłona
bo właśnie ta okoliczność przyjęcia do Towarzystwa,
wykonania przysięgi, musiałaby być nie myślą,
nie intellektualnością, ale czynem istotnym, wol-
nym, i to czynem nie iedney, ale przynaymniey
dwoch osob; a zatem iłeż to Sposobów bezpo-
średnich, a nawet pośrednich byłoby do dowie-
dzenia takiego czynu, gdyby był istotnym —
gdyby iak wszystkie przeciw Hr. Sołtykowi w
Sprawie obecney nie na Samem mniemaniu wnio-
skowaniu lub formowanych z rzeczy najniewin-
nieyszych podeyrzeń, był opieranym. —
Lecz mówi daley urząd publiczny Hr. Sołtyk
wszedł do tego Towarzystwa de facto — a
iakież to fakta urząd publiczny przywodzi?
Oto:

Związkowych w mniemaniu iakoby Sam był
Członkiem Towarzystwa utrzymywał —

Że Hr. Sołtyk utrzymywał w mniemaniu innych,
to iest mniemanie Urzędu publicznego — a inni
mniemać mieli, że Hr. Sołtyk iest Członkiem
Towarzystwa

Towarzystwa taynego, więc to byłoby ich niemaniem, a przeto niemanie urzędu publicznego obwinia Hr: Sołtyka o niemanie osób obcych, i za niemanie niemaniem uskarżywane, wymagających okropnych kar na Hr Sołtyka — Lecz jestże tu iaka istota czynu lub winy choćby też przez algebraiczną rachubę dochodzoną być mogąca —?

Że takie iest urzędu publicznego niemanie widziemy ze skargi, lecz że owe inne osoby, o których urząd publiczny niema, niemiały takiego niemania, to ich zeznania w Instrukcyi Sądowey uczynione dowodzą —

Drugie factum ma być, że Hr: Sołtyk z członkami Towarzystwa przestawał, i z niemi o rzeczach Towarzystwa naradzał się —

Skoro iuż iest wykazanem, iż nie był członkiem Towarzystwa poszukiwanego, nie wiedział o celach zbrodniczych — a nawet nie wiedział o istnieniu takiego Towarzystwa taynego — więc cóż ma stanowić rozmowa z ludźmi w świecie żyiącemi, z któremi wszyscy przestawali, i którzy nawet piastowali rangi i urzędy?

Wszakże rozmowa ze Żydami lub Turkami nie czyni nikogo Żydem ani Turkiem, nawet weyście do Bóżnicy lub meczetu, nie stanowi zmiany religii, i przeto zbrodni zmiany Religii zarzucić nie można, tem mniey w takim razie — gdyby rozmawiaiący z Machometanem lub Żydem z powierzchowności nie mógł nawet poznać, że z takiey religii z ludźmi rozmawia.

Trzecie factum ma być, że Hr Sołtyk z członkami temi naradzał się o przedmiotach Towarzystwa —

Instrukcya

Instrukcya Sądowa wykryła że Dr. Sołtyk nie naradzał się o przedmiotach istnieiącego Towarzy=stwa, ale tylko osobom które iuż żadnego Towarzystwa nie składały, zdesperowanym o los swóy i w ciągłey obawie będącym, a cierpienia swe Dr. Sołtykowi powierzaiącym, dał radę iako każdy roztropny Człowiek, Kraiowi swemu życzliwy, Monarsze wierny, nad nieszczęściem bliźniego litować się umieiący, i do zdradzania absolute niesposobny, dałby w takim razie, to iest:

Aby zachowali się spokoynie, wszy=stkiego zaniechali, i nikogo nie przyimo=wali —

Że tego czas iż te osoby oświadczyły Dr Sołtykowi że było to Towarzystwo którego celem była narodowość, Nic przeciw Dr. Sołtykowi wnosić nie można, bo wyraz ten nie iest zakazanym, używany iest w pismach publicznych, w politycznych traktatach, nawet sam Urząd publiczny w Skardze wyrazu tego używa i znaczenie iego określa.

W rozumieniu człowieka roztropnego, wiernego swemu Monarsze, szanującego porządek publiczny, ule=gaiącego prawom, i przywiązanego do formy Rządu i swobód nadanych, wyraz narodowość nie może mieć żadnego złego znaczenia, owszem naylepsze iakie tylko tych zaleta osoby, wyrazowi temu nadać mogą — Tak więc naystraszniejszy zarzut, z którego wszystko dalsze złe wynikać miało, upada — upadaią z nim te wszystkie Argumenta, iakie Urząd publiczny z solidarności ze wspólki złoczynienia (Societas delinquendi) wywodzi —

Upadaią te wszystkie przypisywania mów i słów, iakie Krzyżanowski i Xiąże Jabłonowski

o Kilkaset

o kilkaset i tysiąc wiorst daleko od Warszawy wymówić mieli, na obciążenie Kr: Sołtyka uczynione; upadaią i te dotkliwe wyrzuty, iakoby stawiał się przyczyną ofiar, któremi urząd publiczny moralność Kr. Sołtyka niewinnie obarczał usiłuie – Upadaią nakoniec i te wszystkie powody, iakie Urząd publiczny do zawtrzenia kary na Kr. Sołtyka podaie.

a. Że Kr: Sołtyk był naczelnikiem.
b. że piastuiąc godność Senatorską, nie przestawał bydź iako zwiąskowy czynnym.
c. Że wszedł do Towarzystwa, po zakazie taynych Towarzystw.
d. Że wszedł do niego, w czasie toczącey się sprawy przeciw Łukasińskiemu i wspólnikom; że wytrwał w niem, nawet po ukaraniu członków.

Trzebaż ieszcze mówić o przypisywaniu naczelnictwa przywodzenia w niemaney takie, iaką władza Towarzystwa cele zbrodnicze maiącego, czego naybardziey i naysilniey wyszukiwano, i dla czego to z znaiomości rodu, szalej obywatelskich, z zaszczytów a nawet z przymiotów osobistych przeciw Kr: Sołtykowi czerpano podeyrzenia; dla czego właśnie tak długim cierpieniom, w zamknięciu uległ – Trzebaż mówić i w tym punkcie ieszcze czynić wywody, gdy iuż iest dowiedzionem i Instrukcya Sądowa wykryła, że Kr. Sołtyk ani członkiem Towarzystwa taynego nie był, ani celów iego nie znał, ani o istnieniu nawet aktualnem takiego Towarzystwa niemiał wiadomości.
Tem wykryciem pierwszego głównego punktu zatamowane iest źródło do czerpania domysłów po drugim także cięzkim zarzucie, iakoby Kr Sołtyk miał dadź intellektualną pomoc Krzyżanowskiemu i Xięciu Jabłonowskiemu do dania znowu intellektualney pomocy Sprzysiężeniu się Rossyiskiemu –

Instrukcya

Instrukcya Sądowa wykryła, co Hr. Sołtykowi w potocznych dyskursach, po powrotach swoich ze Kijowa Krzyżanowski i Xiąże Jabłonowski, mówili; wykryła że mu nawet o Towarzystwie Rossyiskiem nie powiedziano, to zaś co mu mówili, o nieukontentowaniu w wszystkich Rossyianach było powszechnym pogłoskiem —

Lecz zastanowmy się nad tem, jakim sposobem Urząd publiczny, odległe usiłowanie zbrodni Stanu wywodzi — prawo karne mówi, w Art: 1. że tylko czyn, wolny, czyli naumyślny, prawem zakazany iest przestępstwem —

Mówi daley w Artykule 16.

Nie masz zbrodni bez złego zamiaru, zły zamiar iest w ten czas, gdy zły skutek który z czynu nastąpił, był przewidziany i zamierzony.

Toż prawo o usiłowaniu zbrodni przepisuie w art. 25.

„przedsięwzięcie przygotowawczych środków,
„czyli wykonanie zbrodni, skoro przez ze-
„wnętrzne czyny obiawione zostały, ieżeli
„sprawca zbrodni iuż ią wykonywać zaczął.

Wszędzie więc prawo mówi, o czynach zewnętrznych i co do usiłowania ieszcze o złym zamiarze, czego wszystkiego trzeba prawnie dowieść, o to wszystko prawnie przekonać, gdy się żąda kary na oskarżonego — Urząd publiczny inaczey iak w prawie iest napisano, ustanawiać chce odległe usiłowanie zbrodni Stanu.

Mniemanie o intellektualności podrzędney, do intellektualności prostey, bierze za fundament ustanowienie odległego usiłowania zbrodni Stanu.

Tylko tu iest wytłumaczyć się tym wyrazem intellektualność: ale uważaiąc że Urząd

publiczny

publiczny pomoc intellektualną, nazywa niektóry
pomocą umysłową, więc trzeman się tego osta-
=tniego wyrazu, iako z nowy polszczyzny pochodzącego,
i uważam, że to ma być pomoc umysłem daną.
Działaniem umysłu są myśli, a więc pomoc
przez myśli szczególne — Umysł, iako dar
myślenia, iest udziałem Bóstwa samego, oddany
iest pod straż Sumienia; Religia nim kieruie,
a Sam dawca tego daru, iest Sędzią właściwym.
Żadne prawo ludzkie nie podciągnęło myśli
pod swoię jurisdikcyą; prawo nasze wyłą-
=czyło ie od przedmiotów prawa kryminalnego
w Art. 26 stanowiąc wyraźnie:

„ O myśli złe czyli o zły zamiar bez
„ czynów zewnętrznych, lub bez umyślnego
„ opuszczenia tego co prawo przepisuie
„ nikt do odpowiedzialności pociąganym
„ być nie może "

Urząd publiczny nietylko w tem przechodzi
zakres prawa, że myśl za przedmiot prawa
kryminalnego podaie, ale ieszcze takąś niepoiętą
subordynacyą myśli iednego człowieka względem
drugiego porządkuie w wywodach — Lecz w
zastosowaniu kar iuż nawet tey subordynacyi
czyli podrzędności nie czyni, bo równie na tego co
miał myśl pomódz Sprzysiężeniu Rossyyskiemu,
iak drugiego co miał myśl pomódz myśli pier-
=wszego, karę więzienia warownego od lat 10
do lat 20 naznaczoną mieć żąda, a to na zasadzie
iakoby Art. 69 Kodexu karnego.
Kiedy Urząd publiczny tak przeciwnie przepisom
prawa, ustanawia zbrodnią i do kary warownego
więzienia

więzienia usposabia; zobaczmy co to iest to wa-
rowne więzienie — prawo daie takową iego defi-
nicyą w Art: 31.

„ Skazani na więzienie warowne będą mieli
„ głowy ogolone, nosić maią ciężkie kaydany
„ do taczek, przykuci pod czas roboty, w
„ ochydne ubiory przybrani; dwa dni ciepłą
„ lecz nie mięsną potrawą, a trzeci dzień
„ chlebem i wodą żywieni będą, także nocą na
„ z samych tarcic, bez żadnego posłania
„ i użyci być powinni do prac nayprzy-
„ krzeyszych zewnętrznych lub wewnętrznych
„ ile ich stan zdrowia i sił pozwoli. —

Skutki zaś kary warownego więzienia w Art.
43 tak opisuie.

„ Kary więzienia warownego na czas
„ pewny pociągaią za sobą utratę na
„ zawsze praw politycznych, urzędów, praw
„ i zaszczytów obywatelskich, tudzież zawie-
„ szenie w prawach cywilnych przez czas
„ uwięzienia "

Z tego przedstawienia iest oto przekonanie, iakiey
ofiary żąda Urząd publiczny przychodząc z dwoma
głownemi zarzutami; z których pierwszy opiera
na swoiem mniemaniu o mniemaniu innych względem
Xr: Sołtyka — a drugi głowny zarzut także
opiera na swoiem mniemaniu ~~innych względem~~
o myśli Xr: Sołtyka, względem myśli Krzyżanow-
skiego i Jabłonowskiego, którą oni mieli dadź pomoc
Sprzysiężeniu Rossyiskiemu.

Nie potrzebuię wywodzić dłużey, że całe to uzasa-
dnienie, iest wyraźnemu prawu iaknaybardziey
przeciwne, i zamierzonego skutku, przez żaden sposób
otrzymać

otrzymać nie może; ale pozostaie ieszcze mówić o dwoch punktach — nayprzod mowi Urząd publiczny że brak dowodu nato, że kto popełnił czyn, nie iest ieszcze dowodem że go niepopełnił — mowi powtore że w aktach Sądowych nieznayduie dowodu nato, aby życie Hr. Sołtyka przed pociągnieniem do badania, było nagannem — względem innych współobwinionych postarał się Urząd publiczny o świadectwa, iako było nienaganne — Kiedy więc tu głowne obwinienie nie iest właściwie o to, że Hr: Sołtyk miał grzeszyć myślą, i znow idzie o to, iakie było życie Jego: na te więc dwie okoliczności odpowiedam.

Życie publiczne Hr Sołtyka dziś blisko 80 letniego Starca, zasięga lat pięćdziesiąt kilku, z chlubą Jego, iest w kraiu znane, od lat czterdziestu kilku zasłużył sobie na te zaszczyty, ktore go dziś odznaczaią. Przed kilku latami wyniesiony był na dostoyność Dygnitarstwa Koronnego — Pod panowaniem Szanowney pamięci Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta iako Xięcia warszawskiego, był powołany do piastowania laski Marszałkowskiey na Seymie roku 1811 Pod Rządem Krolestwa polskiego przypuszczony został do grona Senatorów; takiego więc znakomitości obywatela, świadectwami dobrey konduity wywodzić nie ma potrzeby —

A co do sposobu myślenia i życia Jego politycznego, ieżeliby chciano wiedzieć iego zamiary, okaże się z tąd: przy czem obstawał na Seymie Konstytucyinym — Obstawał przy ustaleniu Bronu przez Sukcessyonalność — wszakże ią mamy dziś

iaknaymocniey

iaknaymocniey zapewniona — żądał wyzwolenia Włościan, przypuszczenia do praw politycznych mieszczan, wszakże to spełniła ustawa konstytucyina kraju naszego — pragnął aby polska cywilizacyą i przemysłem mogła się wznieść do szczęśliwości, wszakże i to pod dzisiayszym Rządem iest tak troskliwie pielęgnowane i wspomagane — Czegożby miał żądać więcey Starzec przy poźnym iuż zmroku życia swego, kiedy wszystkie doyrzałego wieku ży=czenia widzi spełnione?

Jeśliby Go chciano sądzić z otwartości charakteru, niechby odczytano ostatnią Jego mowę przy zam=knięciu czteroletniego Seymu i zwrot mowy do Siedzącego na Tronie Króla, kto wśród gro=żących niebezpieczeństw w potrzebie oświadczenia prawdy koniecznej i tak prawej, z taką otwar=tością mówi do Monarchy, ten zapewne skrytemi środkami, działać nie iest zdolny —

Jeśliby Go chciano posądzać o nieprzywiązanie do Monarchy panującego w owym czasie, z którego złe zamiary są domniemane, niechby odczytano w rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mowę Jego na posiedzeniu tegoż Towarzystwa w roku 1804. mianą — przekonanoby się z niey że nie będąc ieszcze poddanym tego Monarchy umiał oddawać hołd uwielbienia osobistym Jego przymiotom, iuż w ten czas Światu znanym — Gdyby nawet czytać chciano w jego Sercu i do tego nastręcza się sposobność — Oto Córka oskarżonego Hr. Sołtyka, czytaiąc w Skardze

tyle

tyle posądzeni Oyca swego o złe myśli, przed=
=stawia zachowane przez synowska pobożność
listy Oycowskie właśnie od 20 Sierpnia 1823
do 6 Lutego 1826 roku do niey własnoręcznie
pisywane.
Listy te, iako z osnowy ich w pokornych
rzeczach widzieć można, miały zostać sekretem
jedyniej córce kochaney powierzonym — noszą one
na sobie całą wiarogodność i pewność daty,
będąc po większey części pocztą przesyłane i
znakami pocztowemi oznaczone — każden z liczby
dwudziestu ieden złożonych dostarczy osobną
pobudkę do przekonania o nayleprzym sposobie
myślenia oskarżonego teraz Kr. Sołtyka, o Jego
wierności i wdzięczności dla Monarchy, o Jego
uporczywem iuż uszanowaniu równie dla Monarchy
iak dla Nayiaśnieyszey Cesarskiey Familii
o Jego przywiązaniu do istniejącego porządku
w kraju i praw przez Monarchę nadanych —
Przekonywuie nadto iak wysoce ceni pokoy
i swobody, których pod tem panowaniem u=
=żywamy — iak z ukontentowaniem mowił
i pisał o wznoszących się cywilizacyi kraju
gałęziach przemysłu narodowego i wpro=
=wadzonym we wszystkich wydziałach Admi=
=nistracyi Rządowey porządku i dzielności —
Jakiegoto sposobu myślenia i takich zalet
Obywatel uwikłanym dziś iest w oskarżenie
o zbrodnię Stanu —
Otoż sprawdza się co na początku przedsta
wiłem

przedstawiłem — że kiedy pospolity człowiek może bydź bezpiecznym od uwikłania w zarzut zbrodni Stanu, zarzut ten nayzacniejszego i nayznakomitszego Obywatela rychley dosięgnąć może — Bo kiedy w innym razie godność i osobiste zalety Jego, wszelką myśl posądzenia o zwyczayne jakie przestępstwo oddalaią — w przedmiocie o zbrodnię Stanu, ta sama godność, zalety i przymioty osobiste staią się źrzódłem do tworzenia tym liczniejszych posądzeń —

Kończę moią obronę prośbą imieniem oskarżonego Stanisława Hrabi Sołtyka,

aby Naydostoynieyszy Sąd Seymowy Skargę przeciw Jemuż Stanisławowi Hrabi Sołtykowi Senatorowi Kasztellanowi Królestwa Polskiego ze Strony Urzędu publicznego o zbrodnię Stanu wyniesioną, za bezzasadną uznał, oddalił, i temuż Urząd na wszelkie koszta wskazał.

Przeciwnie aby Naydostoynieyszy Sąd Seymowy, opieraiąc wyrok swóy na prawnem przekonaniu, jakiego Instrukcya Sądowa dostarcza, biorąc oraz na uwagę przedstawione zasady Obrony; zupełną niewinność Oskarżonego Stanisława Hr. Sołtyka wedle Artykułu 75 Ustępu I. Urządzenia Sądu Seymowego uznał, i Jegoż natychmiastowe uwolnienie z zatrzymania w domu badania, nakazał raczył. —

w Warszawie dnia 19 Lutego 1828 roku —

(podpisano.) M. Barczewski Mecenas
Obrońca Stanisława Hr. Sołtyka